

Krakowscy laureaci nagród Ministra Kultury i Sztuki



NAGRODA I STOPNIA
Andrzej Słopka — za całokształt twórczości teatralnej i graficznej.



NAGRODA I STOPNIA
Czesław Rzepiński — za całokształt twórczości artystycznej w dziedzinie malarstwa.



NAGRODA I STOPNIA
Julian Kawalec — za książki „Ziemi przypisany”, „Tańczący jastrząb” i „Marsz weselny”.



NAGRODA I STOPNIA
zespolowa: Stanisław Rózewicz (reżyser), Jan Józef Szczepański (scenarzysta) — na zdjęciu, Jerzy Wójcik (operator) — za film „Westerplatte”.



NAGRODA II STOPNIA
Jerzy Gert — za działalność dyrygencką i osiągnięcia artystyczne w dziedzinie popularyzowania w Polskim Radio polskiej muzyki poważnej i rozrywkowej.



NAGRODA II STOPNIA
Jan Bolesław Ożóg — za całokształt twórczości poetyckiej ze szczególnym uwzględnieniem toniku poezji „Spokój”.



NAGRODA II STOPNIA
Konrad Szrednicki — za osiągnięcia w dziedzinie grafiki artystycznej oraz pracy pedagogicznej.

Przywódcy murzyńscy obradują w Newark nad planem walki przeciw dyskryminacji rasowej w USA

W czwartek w mieście Newark (stan New Jersey) rozpoczęła się konferencja przywódców ruchu murzyńskiego w USA, zwolenników hasła „władza dla czarnych”.

W ciągu czterech dni ponad 500 przedstawicieli różnych organizacji murzyńskich omówi sytuację ludności murzyńskiej w Stanach Zjednoczo-

nych i opracuje plan koordynacji akcji w walce przeciwko dyskryminacji rasowej.

Konferencja odbywa się w mieście, które było ostatnio widownią niezwykle krwawych i gwałtownych zamieszek antyrasistowskich. 27 osób poniosło śmierć, a blisko 2 tys. było rannych. W Newark nadal utrzymuje się napięta sytuacja.

Ze świata

MARSZAŁEK ZWIĄZKU RADZIECKIEGO — Wasilij Sokolowski został w 70 rocznicę urodzin odznaczony Orderem Lenina za zasługi wobec państwa radzieckiego i sił zbrojnych ZSRR.

PREZYDENT JOHNSON mianował nowego ambasadora USA w Sajgonie. Jest nim Leonard Unger, pełniący dotąd obowiązki zastępcy podsekretarza stanu d/s Azji wschodniej i strefy Pacyfiku. Unger był poprzednio ambasadorem USA w Laosie.

PRZED SADEM FEDERALNYM w Miami na Florydzie rozpoczął się proces sześciu kontrewolucjonistów kubańskich, oskarżonych o zamiar zatapiaania statków hiszpańskich, brytyjskich i kanadyjskich, udających się w kierunku Kuby.

16 BM. W GODZINACH OD 6 DO 19 w rejonie strefy zdemilitaryzowanej, 170 żołnierzy amerykańskich, uzbrojonych w ciężkie karabiny maszynowe i broń maszynową, ostrzelało terytorium KRL-D i usiłowało na nie wtargnąć. Provokację unicestwiono.

NA ZAPROSZENIE rządu Rumunii, Willy Brandt — wicekanclerz i minister spraw zagranicznych NRF — złożył wizytę w Rumunii w początkach sierpnia br.

W IRANIE ODKRYTO bogate złoża ropy naftowej w południowo-zachodniej części kraju, w pobliżu granicy z Irakiem. Pokłady, znajdujące się na głębokości 3,800 metrów, pozwolą na produkcję 15 tys. baryłek ropy dziennie.

Jeden z działaczy murzyńskich oświadczył, że prezydent Johnson oferując pomoc władz federalnych w tłumieniu wystąpień antyrasistowskich w Newark, utracił głosy murzyńskich wyborców w przyszłorocznych wyborach prezydenckich.

Trzęsienie ziemi na Nowej Gwinei

Aparaty sejsmograficzne zainstalowane w Berkeley w stanie Kalifornia zarejestrowały w czwartek o godz. 16.50 czasu warszawskiego dość silne trzęsienie ziemi, którego epicentrum znajdowało się gdzieś na Nowej Gwinei. Trzęsienie miało natężenie 6,5 stopnia w skali Richtera.

I osoba zabita Zderzenie dwóch samochodów

Samochód marki „bmw”, którym obywatel szwedzki — Johan Erik Arheden jechał ze Słowna (woj. koszaliński) w kierunku Słupska, zderzył się z „warszawą”, prowadzoną przez Augustyna Florakowa — mieszkańca Michałowic (pow. Brzeg). A. Florakow, który odniósł ciężkie obrażenia, zmarł wkrótce po przewiezieniu do szpitala w Sławnie.



NAGRODA II STOPNIA
zespolowa: Witold Korski — na zdjęciu, Józef Korski, Roman Szymborski — za projekt i realizację gmachu Teatru Wielkiego w Łodzi.



NAGRODA III STOPNIA
Zygmun Hübner — za działalność kierowniczą i reżyserską w Teatrze Starym w Krakowie.

Cena 50 gr

echo

KRAKOWA
Rok XXII PISMO POPÓLNIOWE Nr 170 (6824)
ODZNACZONE ZŁOTĄ ODZNAKĄ M. KRAKOWA

Kraków, piątek 21, sobota 22, niedziela 23 lipca 1967 r.

Wzrost szeregow FPK

Tylko w ciągu pierwszego półrocza br. w szeregi Francuskiej Partii Komunistycznej wstąpiło 37 tysięcy osób, czyli o 4 tys. więcej niż w ciągu całego roku 1966. Jeśli w ubiegłym roku utworzono 740 nowych podstawowych organizacji partyjnych, to w pierwszej połowie br. organizacji takich utworzono 887. Dane te opublikował na łamach „L'Humanite” członek Biura Politycznego FPK, sekretarz KC FPK, Georges Marchais. W tym samym artykule Marchais pisze również o najważniejszych przedsięwzięciach FPK przewidzianych na rok bieżący.

Polska w przeddzień Lipcowego Święta

Kraj wita zbliżające się Święto 22 Lipca w odświętnej szacie. Na ulicach miast, osiedli i wsi — białe-czerwone i czerwone flagi; w barwach narodowych udekorowane są gmachy użyteczności publicznej i witryny sklepowe.

W dniach poprzedzających Święto Lipcowe w wielu miejscowościach oddawane są do użytku ludności nowe domy mieszkalne oraz obiekty socjalne i kulturalne — placówki służby zdrowia, domy kultury, biblioteki itp. Uruchamia się również nowe obiekty produkcyjne i komunalne.

W czwartek z okazji Święta Odrodzenia odbywały się w zakładach pracy i na wsi dalsze akademie i wieczornice, a

w poszczególnych miastach — uroczyste sesje rad narodowych i komitetów FJN. Młodzież zgrupowana na letnich obozach wypoczynkowych i koloniach organizuje ogniska, występy artystyczne i inne imprezy poświęcone rocznicy ogłoszenia manifestu PKWN.

Mury Krakowa zdobi świąteczna dekoracja. Na szczytach Wawelu, Sukiennic i Brakbanu powiewają flagi państwowe. W czerwieni poręczek tonie arteria wiedząca do Huty im. Lenina. Umieszczone tu plansze informują o osiągnięciach hutników, którzy w I półroczu br. Dzięki pomysłnej realizacji zobowiązań dostarczyli krajowi ponadplanową produkcję wielomilionowej wartości.

Na lipcowej akademii w Zakładach Azotowych im. F. Dzierżyńskiego w Tarnobrzegu złożyła meldunek o włączeniu do eksploatacji wstępnie nowo wzniesionej chlorowni — ważnej inwestycji przemysłu chemicznego. Nowy obiekt, którego roczna produkcja wyniesie 43 tys. ton chloru, stanowiąc będzie podstawę uruchomionej już wytwórni polichloru winylu — popularnego tworzywa sztucznego.

mieszkalne. Przystraja się tradycyjne miejsca lipcowych festynów i spotkań warszawiaków: Rynek Mariensztatu, esplanady parkowe na Bielanach i w Powisiu. Na akademiach, w fabrykach i instytucjach przodujący pracownicy i społecznie otrzymują nagrody i dyplomy. W świątecznych spotkaniach biorą udział weterani ruchu robotniczego i walk o wolność kraju.

Spadek produkcji samochodów w NRF

Stowarzyszenie producentów samochodów w NRF podało do wiadomości, że w pierwszej połowie br. Niemcy zachodnie zmniejszyły produkcję samochodów o prawie pół miliona w porównaniu z tym okresem roku ubiegłego. Ogółem w ciągu pierwszych miesięcy br. wyprodukowano w NRF 1.209.556 samochodów.

Wyroki śmierci na b. współpracowników dyktatora Haiti

Z wiadomości jakie napłynęły ostatnio do Santo Domingo wynika, że na Haiti stracono z rozkazu krwawego dyktatora Duvaliera dwóch jego współpracowników, byłego prefekta Port au Prince — Lucien Chuveta i byłego ministra robót publicznych Lucknera Cambronne'a oraz usunięto z zajmowanych stanowisk 15 oficerów. Inne doniesienia ze stolicy Haiti mówią o 19 oficerach, którzy obawiając się, aby nie spotkali ich los wielu zamordowanych kolegów, zwróciło się o azyl do ambasady krajów Ameryki Łacińskiej. Według wszelkiego prawdopodobieństwa, w ciągu ostatniego tygodnia zamordowano w Port au Prince trzech deputowanych do parlamentu.

Młodzież wsi Filipowice w pow. Chrzanów otrzymała piękną szkołę podstawową. Załoga elektrowni „Siersza II” ufundowała dla uczniów nowej szkoły telewizor.

W nowo wzniesionej dzielnicy mieszkaniowej Krakowa „Azory” oddano do użytku ośrodek zdrowia dysponujący szeregiem gabinetów specjalistycznych.

W Przeciszowie koło Oświęcimia uruchomiono wodociąg wiejski doprowadzający wodę do ok. 200 gospodarstw wiejskich.

Kolorowo i odświętnie wygląda w przeddzień Święta Odrodzenia Warszawa. Flagami narodowymi i czerwonymi przystrojone zostały gmachy urzędów, fabryki i domy

Uroczysty koncert „Śląska” w Krakowie

Do ostatniego miejsca wypełniła się wczoraj kilkutygodniowa widownia hali „Wisły” w czasie uroczystego koncertu Państwowego Zespołu Ludowego Pieśni i Tańca „Śląska”. Na koncert przybyli sekretarze KW PZPR — M. Hebda i A. Kozanecki, przewodniczący Prezydium RN m. Krakowa Z. Skolicki, postowi ziemni krakowscy, kierownicy organizacji politycznych i społecznych.

Po odśpiewaniu hymnu narodowego przez chór „Śląska”, zabrał głos przewodniczący Prezydium Woj. Komitetu Frontu Jedności Narodu, przewodniczący Prezydium WRN poseł J. Nagórzański, który w krótkim przemówieniu podkreślił znaczenie 22 Lipca jako dnia, kiedy naród polski dokonał wyboru swojej dalszej drogi. Pos. J. Nagórzański scharakteryzował osiągnięcia kraju i ziemni krakowscy, składając o swego wystąpienia, składając w imieniu Wojewódzkiego i Krakowskiego Komitetów FJN życzenia pomyślności dla obywateli i dalszego rozwoju ziemi krakowskiej.

Następnie wystąpił jak zawsze gorąco oklaskiwany „Śląska”. (bz)

Decyzja międzynarodowego jury

Masło z Nowego Tomyśla i Białegostoku — najlepsze

30 rzeczoznawców dokonało w Helsinkach międzynarodowej oceny masła. W jury zasiadali przedstawiciele kilkunastu krajów europejskich m. in. Francji, Belgii, Finlandii, Szwajcarii, Szwecji, Wielkiej Brytanii i Danii, która słynie z najlepszego nabiału. Polskie masło z Nowego Tomyśla i Białegostoku zaliczono do pierwszej klasy. Takiej wysokiej oceny nie uzyskała żadna ze zgłoszonych próbek zagranicznych.

Jutro Kraków będzie na skraju wyżu. Zachmurzenie umiarkowane, rano zamglenia oraz lokalne mgły. W ciągu dnia rozwój chmur kłębiastych, w godzinach wieczornych skłonność do burz i opadów przelotnych. Wiatr północno-zachodni i zachodni 2-5 m/sek. Temperatura maksymalna dniami od 23-26 stopni.

Akeja „Echa” i ZMS

Córka Pułku Obrony Terytorialnej otrzymała książeczkę

Wręczenie kolejnej książeczki ufundowanej ze składek żołnierzy PUŁKU OBRONY TERYTORIALNEJ IM. BARTOSZA GŁÓWACKIEGO w Krakowie nastąpiło w pododdziale MJR WŁADYSŁAWA POTOCZNEGO — fundatora książeczki. 9-letnia JADZIA TRACIKOWSKA z Domu Dziecka — przemaszerowała najpierw z dowódcą Pułku PŁK ERNESTEM LITYŃSKIM i MJR WŁADYSŁAWEM POTOCZNYM przed frontem pododdziału a następnie otrzymała wraz z książeczką prezent od żołnierzy w postaci zegarka, bombonierki z czekoladkami i kwiaty. Na zakończenie dowódca Pułku podziękował żołnierzom za ich trud i społeczną inicjatywę. Do tych podziękowań dołączamy się także i my. (eo)

Pełną listę nagrodzonych — zamieszczamy na str. 2.

W Górnej Adydze

Wojska austriackie tropią terrorystów

Około 1500 żołnierzy regularnej armii austriackiej przesuwa od kilku dni tereny położone nad granicą włoską tropiąc terrorystów, którzy przedostają się tędy na terytorium Włoch, by dokonywać tam aktów sabotażowych.

W związku z coraz częstszymi wypadkami zamachów bombowych w Górnej Adydze dokonywanych przez terrorystów przebywających w Austrii, rząd włoski oficjalnie wyraził swoje niezadowolenie z niezbyt dokładnego strzeżenia granicy przez Austrię. Operacja podjęta przez wojska austriackie na granicy włoskiej ma wskazać na szerszą intencję władz austriackich, które dążą do zapobieżenia tego rodzaju aktom.

Granica między Austrią a Włochami rozciąga się na odległość 400 km. Strefa ta była

zawsze źródłem napięcia w stosunkach między obu krajami od roku 1919, kiedy Górna Adyga po zakończeniu pierwszej wojny światowej przyznana została Włochom. W akcji szukania kryjówek i szlaków, którymi terroryści przedostają się na terytorium Włoch, biorą udział specjalne oddziały górskie korzystające z pomocy helikopterów.

Kronika wypadków

Wczoraj o godz. 18 na ul. Krowoderskiej nastąpiło zderzenie motocykla z autobusem linii „116”. Prowadzący motocykl mężczyzna o nie ustalonym dotąd nazwisku, został ciężko ranny i w stanie nieprzytomnym przewieziono go do szpitala w Nowej Hucie. W Sułkowicach (pow. wadowicki), został przygnieciony przez pień wierzby 15-letni Wiesław Komendera. Chłopiec zmarł w czasie przewożenia do szpitala. W Kętach podczas kąpieli w Sole, utonął 9-letni Jerzy Kasperek (zam. w Bielsku-Białej). Na terenie zapory wodnej w Czajcu (pow. żywiecki), utonął 23-letni Emil Iszkok (zam. w Lipnicy Wielkiej).

Rewia samochodów pod Giewontem

Stolica Tatr przeżywa obecnie prawdziwą inwazję turystów zamotowanych, zarówno krajowych, jak i zagranicznych.

Oblicza się że pod Giewontem przebywa każdego dnia około 5 tys. samochodów. Wszystkie parkingi są przepełnione.

W czwartek na ulicach Zakopanego widziało się samochody z numerami rejestracyjnymi: Anglii, Austrii, Belgii, CSRS, Francji, Jugosławii, NRD, NRF, Rumunii, Szwecji, USA, Węgier, Włoch i ZSRR.

Niezwykle przeciążona jest szosa Kraków — Zakopane, na której szczególnie w godzinach popołudniowych, panuje rekordowy ruch. W okolicy Myślenic, przejeżdża około 2 tysiące samochodów w ciągu godziny. Na szosie gęsto rozmieszczone patroli milicji drogowej, które regulują ruch. Dobrze spisują się stacje benzynowe w których można obecnie otrzymać nawet oleje i smary popularnych marek zagranicznych.

gorzej jest z naprawą samochodów z powodu braku części zamiennych, a zupełnie niezrozumiałe jest dlaczego największe na Podhalu sklepy „Motozbyt”, jest właśnie teraz zamknięty z powodu remontu.

Odroczenie obrad

Zgromadzenia Ogólnego NZ

NOWY JORK

Zgromadzenie Ogólne Narodów Zjednoczonych postanowiło w czwartek po południu odroczyć swe obrady o dalsze 24 godziny, by umożliwić kontynuowanie konsultacji kulturalnych. Propozycję w tej sprawie zgłosił przedstawiciel Finlandii.

Agencja TASS donosi, że radziecki minister spraw zagranicznych, Gromyko spotkał się z szefem delegacji amerykańskiej, Goldbergiem.

Film „Westerplatte”

otrzymał w Moskwie srebrny medal

Polski film fabularny „Westerplatte” otrzymał srebrny medal na zakończonym w czwartek w Moskwie V Międzynarodowym Festiwalu Filmowym. Ogłoszenie wyników trzech konkursów festiwalowych odbyło się w Pałacu Zjazdów na Kremlu.

Wielką nagrodę otrzymał ex aequo film radziecki Sergiusza Gierasimowa „Dziennikarz” i film węgierski Istvana Szabo „Ojciec”.

Żniwa

pod znakiem burz

W ostatnim momencie, tuż przed rozpoczęciem żniw, zawiodła pogoda. Gwałtowne burze połączone z gradobiciem wyrządziły poważne szkody w typowo rolniczych powiatach naszego województwa — miechowskim i proszowickim. Ulewy i grad nie wytrzymały nawet najodporniejsze na wyleganie odmiany zbóż; zanotowano również straty na plantacjach tytoniu i buraków.

Na szczęście w pozostałych rejonach województwa skutki burz okazały się mniej groźne, niemniej liczyć się trzeba z pewnym utrudnieniem prac żniwnych. Kosa i sierp niestety bardziej się w tym roku przydadzą niż żniwiarki czy snobowizajki. Byle jednak pogoda nie sprawiła nowej przykrych niespodzianki to trud ten oplaci się, gdyż zbiory — poza uszkodzonymi przez grad — zapowiadają się dobrze.

W tym tygodniu duże żniwa rozpoczęły się na dobre w całym środkowo-południowym pasie województwa. Na południu żyto dopiero „dochodzi”.

(hs)

Napad bandytów

na pocztowy furgon

LONDYN

Sześciu zamaskowanych bandytów zaatakowało w czwartek rano furgon pocztowy w północno-zachodniej dzielnicy Londynu i zabrało 10 worków pocztowych, zawierających gotówkę i czeki ogólnej wartości 45 tysięcy funtów szterlingów. Jeden z pracowników pocztowych, uderzony przez napastników, doznał pęknięcia czaszki.



Z kraju

I SEKRETARZ Komitetu Centralnego PZPR — Władysław Gomułka przyjął ambasadora Jugosławii w Polsce — Ljubo S. Babića. W tym samym dniu Wł. Gomułka przyjął nowo mianowanego ambasadora PRL w Stanach Zjednoczonych — Jerzego Michalowskiego.

W **AKADEMII SZTABU GENERALNEGO** im. gen. Karola Świerczewskiego, odbyła się w czwartek uroczysta promocja absolwentów tej uczelni. Na uroczystość przybyli: członek Biura Politycznego KC PZPR, minister obrony narodowej — Marszałek Polski Marian Spychalski oraz wiceminister obrony narodowej, szef sztabu generalnego WP — gen. dyw. Wojciech Jaruzelski.

POLSKĘ OPUSCIŁA delegacja gospodarza Demokratycznej Republiki Wietnamu z ministrem przemysłu lekkiego — Kha Vang Can.

W **STOCZNI GDAŃSKIEJ** im. Lenina, odbyło się wodowanie kolejnej przemysłowej bazy rybackiej 10 tys. DWT dla armatora radzieckiego. Nowa jednostka otrzymała imię „50-lecie Października”.

PRZY SKWERZE KOŚCIUSZKI w Gdyni zacumował 29 bm. żaglowiec Państwowej Szkoły Morskiej „Dar Pomorza”. Statek powrócił z 4-miesięcznego rejsu przez Atlantyk.

LAUREATEM DOROCZNEJ honorowej nagrody SARP, przyznawanej za wybitne osiągnięcia w dziedzinie architektury, został w tym roku prof. Jan Chmielewski z Warszawy.

XXIII Targi w Kalwarii

Izba Rzemieślnicza w Krakowie i Cech Rzemiosł Różnych w Kalwarii Zebrzydowskiej zapraszają na otwarcie XXIII Rzemieślniczych Targów Meblowych w Kalwarii Zebrzydowskiej. Targi otwarte zostały 21 bm. o godz. 11 i czynne będą do 6. VIII codziennie od godz. 9 do 19. Obejmują one ok. 100 nowoczesnych wnętrz mieszkalnych.

W Moskwie odbywają się uroczystości i imprezy, związane ze zbliżającą się 23 rocznicą Święta Odrodzenia Polski. M. in. otwarto wystawę fotograficzną, zorganizowaną przez CAF pt. „Warszawa 1967”. Na zdjęciu: moskwiacy zwiędzają wystawę.

Trujące substancje zrzucają Amerykanie na wietnamskie wioski

HANOI
W ciągu 10 dni od 12 do 22 czerwca br. interwencji amerykańscy oraz wojska sągouńskie rozpyliły dużą ilość substancji trujących w 20 wioskach południowowietnamskich nad rzeką Ba Lai w prowincji Ben Che.

W wyniku tych barbarzyńskich aktów na obrzeżach powierzchni zniszczone zostały zasiewy ryżu i innych upraw, zginęło wiele zwierząt domowych. Były również ofiary wśród miejscowej ludności.

Agencja VNA podkreśla, że agresorzy USA już po raz piąty popełnili podobne przestępstwo w tej prowincji.

Egipskie ciemności w Poznaniu

W czwartek o godz. 16.30 — Poznań pogrążył się w ciemnościach. Nisko nadciągające chmury spowodowały natychmiastowy całkowity zanik widoczności, a tramwaje, autobusy i samochody musiały włączyć światła. Zapaliły się również światła w lokalach publicznych, sklepach i domach. Nad miastem przeciągnęła gwałtowna nawałnica. Bliisko godzinę trwały potężne wyładowania atmosferyczne. Rzęsiący deszcz zamienił ulice w rwące rzeki. Wiele piwnic i niżej położonych mieszkań, zostało zalanych.

Nagrody Ministra Kultury i Sztuki za twórczość artystyczną w roku 1967

Komisja Nagród Ministra Kultury i Sztuki za twórczość artystyczną w roku 1967 w składzie: przewodniczący — minister kultury i sztuki Lucjan Motyka, członkowie — Edward Csato, Jarosław Iwaszkiewicz, Jan Zygmunt Jakubowski, Wincenty Kraśko, Jerzy Kreczmar, Roman Jasiński, Juliusz Starzyński, Jerzy Putrament, Jan Rybkowski, Jan Alfred Szczepański, Zbigniew Turcki, Czesław Wiśniewski, Mieczysław Weiman, przyznała następujące nagrody:

NAGRODY I STOPNIA

Tadeusz Fijewski — za całokształt pracy aktorskiej w teatrze i filmie.

Tadeusz Gronowski — za całokształt twórczości artystycznej w dziedzinie grafiki.

Kazimiera Ilakowiczówna — za twórczość poetycką, a szczególnie uwzględnieniem tomu wierszy pt. „Szeptem”.

Julian Kawalec — za książki „Ziemi przypisany”, „Tańczący jastrząb” i „Marsz weselny”.

Henryk Korotyński — za wybitną działalność publicystyczną i dziennikarską.

Czesław Rzepiński — za całokształt twórczości artystycznej w dziedzinie malarstwa.

Andrzej Stópka — za całokształt twórczości teatralnej i graficznej.

Kazimierz Wilkomirski — za całokształt pracy artystycznej w dziedzinie muzyki.

zespółowa: **Stanisław Rózewicz** (reżyser), **Jan Józef Szczepański** (scenarzysta), **Jerzy Wójcik** (operator) — za film „Westerplatte”.

zespółowa: **Janusz Przymowski** (autor książki i współautor scenariusza), **Konrad Nałęcz** (reżyser filmu), **Stanisław Wohl** (współautor scenariusza), **Romuald Kropat** (operator) — za film telewizyjny „Cztery pancerni i pies”.

NAGRODY II STOPNIA

Zofia Butrymowicz — za twórczość artystyczną w dziedzinie tkaniny.

Tadeusz Cyprian — za całokształt twórczości w dziedzinie fotografii artystycznej i jej popularyzacji.

Eugeniusz Geppert — za twórczość plastyczną ze szczególnym uwzględnieniem prac ostatniego dziesięciolecia.

Jerzy Gert — za działalność dyrygencką i osiągnięcia artystyczne w dziedzinie popularyzowania w Polskim Radio polskiej muzyki poważnej i rozrywkowej.

Stefan Gierowski — za osiągnięcia artystyczne w dziedzinie malarstwa w latach 1961—1967.

Jerzy Jarnuszkiewicz — za osiągnięcia rzeźbiarskie w ostatnich pięciu latach oraz poszukiwanie nowych form rzeźby w metalu.

Tadeusz Jaworski — za dokumentalne filmy publicystyczne.

pełnił samobójstwo. Obecnie wyszło na jaw, że trumna, w której miały się znajdować zwłoki Muellera, zawierała szczątki ciała trzech różnych osób.

Ilu jeszcze oprawców wojennych w ten sposób sfabrykowała swoją śmierć — niestety nie sposób ustalić po 23 latach. Nie jest jednak wykluczone, że znów za jakiś czas, gdy wpadnie w sieci jakaś grubsza hitlerowska ryba, dowiemy się o nowych tego rodzaju rewelacjach. Dziś z całą pewnością możemy jednak powiedzieć, iż pewnego dnia wszyscy oni „powstali by z grobu”, gdyby rządowi NRF udało się, swego czasu, przeforsować ustawę o przedawnieniu zbrodni hitlerowskich po upływie 20 lat od zakończenia działań wojennych. Ta jednak sztuczka nie powiodła się, a duża w tym właśnie zasługa Polski, której projekt ustawy o nieprzedawnieniu zbrodni ludobójstwa z czasów ostatniej wojny został niedawno uznany i przyjęty przez Komisję Prawną ONZ za jedynie słuszną.

Warto o tym wspomnieć właśnie dziś, gdy wszyscy uroczyste czcimy 23 rocznicę naszej wolności, gdy od dawna hołd bojownikom o tę wolność, jeszcze raz przywołujemy na pamięć tamte dni.

Jan Młodzeniec — za działalność twórczą w dziedzinie grafiki użytkowej i plakatu.

Janusz Morgenstern — za realizację filmu „Jowita”.

Bronisław Pawlik — za rolę teatralną, filmową i telewizyjną w ostatnim pięcioleciu.

Witold Szalonek — za osiągnięcia kompozytorskie ostatnich lat.

Andrzej Szwalbe — za całokształt pracy w upowszechnianiu muzyki na Pomorzu oraz za organizowanie festiwalu muzyki dawnej krajów Europy środkowej i wschodniej.

Wanda Tatarkiewicz-Malkowska — za działalność artystyczną w dziedzinie reżyserii słuchowisk radiowych dla dzieci.

Krzysztof Teodor Toeplitz — za twórczość w dziedzinie felietonów literackich w prasie, radiu i telewizji.

Monika Warneńska — za reportaż z Wietnamu.

Józef Wilkoń — za pracę artystyczną w dziedzinie ilustracji książek dla dzieci.

Jerzy Kallewicz — za osiągnięcia artystyczne w dziedzinie dyrygentury i propagandy polskiej twórczości operowej i baletowej.

Władysław Kędra — za osiągnięcia pianistyczne i pedagogiczne oraz upowszechnianie muzyki polskiej za granicą.

Wojciech Kilar — za twórczość kompozytorską ostatnich lat ze szczególnym uwzględnieniem muzycznej ilustracji filmowej.

Maria Krzyszkowska — za osiągnięcia w dziedzinie sztuki baletowej.

Karol Marczak — za całokształt działalności na polu filmu biologicznego.

Jan Bolesław Ożóg — za całokształt twórczości poetyckiej ze szczególnym uwzględnieniem tomiku poezji „Spokój”.

Zdzisław Skowronski — za twórczość dramatyczną, ze szczególnym uwzględnieniem teatru i telewizji.

Konrad Szrednicki — za osiągnięcia w dziedzinie grafiki artystycznej oraz pracy pedagogicznej.

Danuta Szaflarska — za rolę teatralną i telewizyjną.

Krzyszta Szczepańska — za osiągnięcia w dziedzinie wokalistyki i sztuki aktorskiej oraz za propagandę polskiej muzyki za granicą.

Stanisław Szymański — za osiągnięcia w dziedzinie sztuki baletowej.

Jerzy Tarkowski — za osiągnięcia 17-letnie ostatnich lat.

Henryk Worcell — za tom opowiadań „Najtrudniejszy język świata”.

zespółowa: **Witold Korsi**, **Józef Korsi**, **Roman Szymborski** — za projekt i realizację gmachu Teatru Wielkiego w Łodzi.

zespółowa: **Lech Kadłubowski**, **Daniel Olędzki** — za odwołanie w nowej formie architektonicznej gmachu teatru w Gdańsku przy Targu Węglowym.

NAGRODY III STOPNIA

Włodzimierz Błaszczyk — za upowszechnienie wiedzy o przeszłości regionu częstochowskiego oraz przyczynienie się do rozwoju muzeum w Częstochowie i za utworzenie rezerwu archeologicznego w tymże mieście.

Władysław Filipowiak — za upowszechnienie wiedzy o najdawniejszej przeszłości regionu szczecińskiego, a zwłaszcza o jego związkach z kulturą polską.

Wiesław Golas — za rolę teatralną, filmową i telewizyjną w ostatnim pięcioleciu.

Jerzy Grołowski — za twórcze osiągnięcia w dziedzinie warsztatu aktorskiego.

Leopold Grzyb — za całokształt działalności w dziedzinie upowszechniania kultury wśród młodzieży robotniczej w Krakowskim Domu Kultury i Wojewódzkim Domu Kultury.

Jerzy Hoffman — za film telewizyjny „Ojciec”.

Ryszard Kapuściński — za reportaż o krajach afrykańskich.

Zygmunt Hübner — za działalność kierowniczą i reżyserką w Teatrze Starym w Krakowie.

Adam Kopyciński — za osiągnięcia artystyczne w wystawianiu polskich dzieł operowych i baletowych.

Alfons Kowalski — za utworzenie zespołu muzealnego łączącego w sobie ekspozycje prezentujące historię regionu międzyrzeckiego od czasów najdawniejszych po okres najnowszy.

Jerzy Kurozewski — za osiągnięcia wysokiego poziomu artystycznego, zorganizowanego i kierowanego przezeń chóru chłopięcego w Poznaniu.

Jan Młodzeniec — za działalność twórczą w dziedzinie grafiki użytkowej i plakatu.

Janusz Morgenstern — za realizację filmu „Jowita”.

Bronisław Pawlik — za rolę teatralną, filmową i telewizyjną w ostatnim pięcioleciu.

Witold Szalonek — za osiągnięcia kompozytorskie ostatnich lat.

Andrzej Szwalbe — za całokształt pracy w upowszechnianiu muzyki na Pomorzu oraz za organizowanie festiwalu muzyki dawnej krajów Europy środkowej i wschodniej.

Wanda Tatarkiewicz-Malkowska — za działalność artystyczną w dziedzinie reżyserii słuchowisk radiowych dla dzieci.

Od niedzieli...

Dźwięk rogu, którym w dniu 7 czerwca wojska izraelskie, znajdujące się pod Ścianą Płaczu w Jerozolimie, obwieszczały współpółkom o ich powrocie po 2 tys. lat na stare ruiny świątyni Salomona (zburzona w 70 roku n.e. przez rzymskiego wodza a później cesarza Tytusa) — wciąż jeszcze brzmi zio-wieszco. Dowódca izraelskich sił zbrojnych, generał Mosze Dajan, który w tym dniu oświadczył: „Wróciliśmy do swych poświęconych miejsc i już nigdy stąd nie odejmiemy” — ani na jotę nie próbuje korygować swych buńczucznych wypowiedzi, mimo iż wszystkie te jego słowne deklaracje, będące przecież odzwierciedleniem stanowiska rządu, uznane zostały przez najwyższy Parlament Świata — ONZ, za pozbawione wszelkich podstaw prawnych, za nieważne (podjęto w tej sprawie już dwie rezolucje).

Narody świata nie zaakceptują agresji izraelskiej. Na razie podjęły pierwszy krok, aby uspokoić wrzenie wojenne na Bliskim Wschodzie: po obu stronach Kanału Sueskiego rozlokowano zostali wojskowi obserwatorzy ONZ, których zadaniem jest śledzenie rozwoju wypadków i sygnalizowanie sekretarzowi generalnemu tej Organizacji, jak

przebiega drugie stadium konfliktu — wojna nerwów. Ale nawet i tę okazję usiłowali Izraelczycy wykorzystać na swoją korzyść. Czynione przez nich próby spuszczenia na Kanał własnych łodzi dla stworzenia pozorów jakoby obecna linia demarkacyjna przebiegała wzdłuż Suez — na szczęście nie powiodły się.

Nie była to zresztą pierwsza tego rodzaju prowoka-

państwa: Algieria i Syria — nie zaakceptuje obecnego stanu rzeczy.

Niedawno prasę światową obiegła sensacyjna wiadomość: rząd NRF zażądał oficjalnie od władz brazylijskich zaarrestowania i ekstradycji zbrodniarza wojennego nr 2 — Martina Bormana, byłego zastępcy Hitlera. Jak do tego doszło? Otóż jak wiadomo — w NRF znajduje się obecnie, pochwycyony właśnie w Brazylii, zbrodniarz wojenny — Franz Stangl, były komendant obozu zagłady w Treblince. On to zeznał, iż Bor-

Złowieszczy dźwięk rogu...

cja i — jak można sądzić — chyba nie ostatnia. I to właśnie stwarza obecnie na Bliskim Wschodzie największe niebezpieczeństwo, i temu to właśnie niebezpieczeństwu usiłuje obecnie zagrozić drogą Organizacja Narodów Zjednoczonych. Dziś — jeszcze poprzez neutralnych obserwatorów, jutro — być może, poprzez żołnierzy w niebieskich hełmach.

Jaki będzie dalszy bieg wypadków w tej wciąż bardzo zagrożonej strefie globu ziemskiego — trudno powiedzieć. Pewne jest jednak, że świat arabski, w którym czołową obecnie rolę spełniają dwa

man żyje w brazylijskim stanie Parana, graniczącym z Paragwajem. Nie tylko zresztą Borman. Brazylijska puszcza kryje zapewne wielu jeszcze innych zbrodniarzy hitlerowskich. Żyje, ponoć, Heinrich Mueller, były szef wywiadu i kontrwywiadu SS. Żyje Richard Glnks, ten, którego pieczy powierzone zostały wszystkie obozy koncentracyjne, a o którym rozsiewano pogłoski, jakoby w roku 1945 po-

...do soboty

Skok w przyszłość czyli — miliardy dla nas

36 tysięcy złotych na głowę w ciągu pięciu lat: tyle jest wart program inwestycyjny gospodarki społecznej w Krakowie na okres pięcioletnia 1966—1970. 21 miliardów złotych na 570 tys. mieszkańców miasta. W skali czterosobowej rodziny jest to mniej więcej równoważność dobrego samochodu osobowego, kompletu mebli do dwuosobowego mieszkania, telewizora najwyższej klasy i dużej lodówki. Dla każdej rodziny w Krakowie.

W skali miasta oznacza to program rozwoju, który przyniesie zmiany dosłownie w każdej dziedzinie życia, począwszy od budownictwa mieszkaniowego po muzea, biblioteki, teatr. Siłą napędową tego procesu jest w Krakowie rozwój przemysłu, przede wszystkim ogromna rozbudowa Huty im. Lenina, która stała się głównym czynnikiem miastotwórczym. Ostatni okres przyniósł decyzje o inwestycjach towarzyszących rozbudowie kombinatu, które pozwolą pchnąć naprzód zaniedbane strefy gospodarki miejskiej.

MIESZKANIA. W sumie zostanie zbudowanych w tym okresie 1.218 tys. metrów kwadr. powierzchni mieszkalnej, dzięki czemu nie tylko znajdzie się miejsce dla szybko przybywających nowych mieszkańców Krakowa, ale także ulegnie wyraźnej poprawie wskaźnik zagęszczenia mieszkań. W 1965 r. przypadało w Krakowie na jedną izbę 1,46 osoby, w 1970 będzie 1,32. Intensywnie rozbudowywać się będą nowe krakowskie osiedla — Bieńczyce, Mistrzejowice, Azory, Krowodrza i inne. Gruntownemu przeobrażeniu ulegnie wiele starych domów i mieszkań Starego Miasta, odnawianych i przebudowywanych w wielkim programie odnowy starego Krakowa.

ROZKWIĆ USŁUG. Usługi są dziedziną, która w tym okresie będzie się rozwijać najszybciej i najbardziej efektywnie. Inwestycje w zakresie usług wzrosną w pięcioletniu o 215 proc. Wartość usług przemysłowych w 1970 r. wyniesie 143,3 miliona zł i będzie większa o 75,7 proc. niż w 1965 r. Największy postęp nastąpi w ułatwieniu prania, naprawie zmechanizowanego sprzętu gospodarstwa domowego, aparatów radiowych, telewizorów, samochodów, motocykli, instalacjach elektrycznych, wodociągów, kanalizacyjnych.

WIĘCEJ TRAMWAJÓW I AUTOBUSÓW. Jedną z dotkliwszych, codziennych trudności naszego życia miejskiego w Krakowie jest niedostateczny poziom komunikacji. Dzięki inwestycjom nastąpi wyraźna poprawa. Miejskie Przedsiębiorstwo Komunikacyjne otrzyma nową zajezdnię tramwajową w Nowej Hucie i nową zajezdnię autobusową. Zbudowanych zostanie 15 km linii tramwajowych w Nowej Hucie. Nawierzchnia co najmniej 190 kilometrów krakowskich ulic zostanie ulepszona. Duże, korzystne zmiany nastąpią też w innych urządzeniach komunalnych: będzie 76 km nowych wodociągów i 76 km przewodów kanalizacyjnych. Liczba krakowian korzystających z wo-

dociągu w mieszkaniu wzrośnie z 76 proc. ogółu mieszkańców w 1965 r. do 88 proc. w 1970 r. Bardzo ważną inwestycją będzie wielka oczyszczalnia ścieków

TELEFON DLA WSZYSTKICH? Jeszcze nie w tym pięcioletniu, choć możliwości zainstalowania aparatu w mieszkaniu znacznie się zwiększa. Zostanie zrealizowana spora część programu nakreślonego na najbliższych kilkanaście lat, obejmującego stworzenie nowych central telefonicznych i osiągnięcie 11,3 linii abonentkich na 1000 mieszkańców.

BĘDZIE ZIELONO. Program inwestycyjny kładzie duży nacisk na zazielenianie Krakowa, do niedawna — mimo Plant — jednego z najuboższych w zieleni miast Polski. W przyszłości będziemy mieli w Krakowie na jednego mieszkańca ponad 20 m

kwadr. zieleni, 7,5 m kwadr. ogródków działkowych i 3 m kwadr. innej zieleni. Krakowskie lasy i parki rozprzestrzenia się i zajmą duży obszar 2900 hektarów.

INWESTYCJE DLA KULTURY.

Jedną z najważniejszych jest bardzo nowoczesne kino „Kijów” w Alejach Trzech Wieszczów, na 690 miejsc, które zostanie otwarte w najbliższym czasie. Oprócz tego: m. in. 6 bibliotek powszechnych w różnych punktach miasta, zaplecze dla Teatru Ludowego w Nowej Hucie, dwa nowe oddziały Muzeum Historycznego m. Krakowa: Oddział Pamiątek Miejskich w wieży Ratuszowej i Oddział Teatralny przy placu św. Ducha. Osobny, duży rozdział programu to konserwacja zabytków: zakończenie odnowy wieży Ratuszowej, rozpoczęcie prac w Barbakanie, przy zespole wzgórza Salwatorskiego, na wieży Mariackiej, prace przy konserwacji murów kazimierzowskich i wielkie przedsięwzięcie konserwatorskie — odnowa zabytkowego zespołu ulicy Kanoniczej.

KRAKÓW Z LOTU PTKA będzie wyglądał inaczej niż dziś, trzeba będzie wkrótce wydać nowy plan miasta dla turystów. W Nowej Hucie zbudowane zostaną nowe ulice: ul. Złotej Jesieni, Kwiatów Polskich, Babiego Łata. W Łęgu wyrosnie pierwsza część potężnej elektrociepłowni, przy ul. Wadowickiej — kombinat poligraficzny, w zachodniej części miasta — wielki zespół miasteczka studenckiego, przy Rondzie Grzegorzecim — gmachy sądów i prokuratury oraz kombinat prasowy. Znaczący rozbudują się: Instytut Fizyki Jadrowej w Bronowicach, AGH, Politechnika, Wyższa Szkoła Ekonomiczna i Wyższa Szkoła Pedagogiczna.

Przedstawiliśmy tu tylko fragmenty wielkiego programu. Całość, obejmująca wszystkie dziedziny życia w Krakowie, będzie wielkim skokiem w procesie zasadniczych przeobrażeń miasta.

JACEK ADOLF

szalona biżuteria. Bogato zdobione bransolety, broszki z kwiatów oraz wielkie klipsy i wisiorki, które przygotowywali projektanci zakładów „Szklana Biżuteria” w Jabloncu nad Nysą (północno-wschodnie Czechy) na tegoroczne lato, przypominają ozdoby Afrykanek. Nazwano je „erazy” (szalona) biżuteria. Chodzi o bardzo odważne kształty i barwy biżuterii. Z kolorów dominują: pomarańczowy, niebieski, zielony, różowy, które producenci podkreślają specjalnymi barwnikami efektywnie świecącymi w dziennym świetle.

Szalona biżuteria

trwa i nic nie wskazuje na to, aby liczba zgłoszeń fundatorów nowych książeczek miała zostać zamknięta. Cyfry, które przytoczyliśmy, są już tak duże, że warto je przedłożyć na bardziej konkretny przykład. Wyobraźmy sobie wobec tego, że średniej wielkości blok mieszkalny, 4-piętrowy o 3 klatkach schodowych posiada około 50 mieszkań. A zatem dla sierot, którym społeczeństwo Krakowa i województwa ufundowało mieszkania potrzeba byłoby już dzisiaj 11

najrozmaitszy, najczęściej zalatwiający jednak sprawę tylko połowicznie — starając się o pokój sublokatorski, rzadziej hotel robotniczy. Opuszczając dom dziecka samotny człowiek rozpoczyna więc swoje samodzielne życie od całkowiwej prowizorki. A o tym jak trudna to jest sytuacja mogą powiedzieć ci, którzy latami całymi mieszkają katem, często bez stałego zameldowania, bezskutecznie starając się zdobyć własne mieszkanie.

Wartość ich bowiem mierzy się nie tylko wysokością wkładu. Posiadać taką książeczkę oznacza mieć także swego rodzaju społeczną gwarancję uzyskania własnego mieszkania. A więc osiągnięcie trzeci — obok wykształcenia i pracy — warunek stabilizacji życiowej. Czerwona książeczka stała się też symbolem naszej akcji mającej na celu zagwarantowanie tego trzeciego czynnika — mieszkania najbardziej przez las dotkniętym członkom naszej społeczności — sierotom z domów dziecka. Rzucone rok temu przez „Echo” i ZW ZMS hasło fundowania książeczek mieszkaniowych dla wychowanków tych domów spotkało się z niecodziennym oddźwiękiem wśród społeczeństwa. Pierwszy rok trwania akcji przyniósł już pięćset kilkadziesiąt książeczek mieszkaniowych a suma zgromadzonych na nich wkładów przekroczyła 4 miliony złotych. Akcja

nasze sprawy

INICJATYWA I WKŁAD SERCA

Już sam ten fakt niestety chanie utrudniał to, co nazywamy startem życiowym, obciążał i tak skromny budżet młodego człowieka zaczynającego się dorabiać dostojnie od zera, stwarzał mu zaraz na progu samodzielności przeszkody, wobec których nie trudno było się zalać. Miałmy nadzieję, że dla coraz większej liczby ludzi, do których losy się nie uśmiechał od dzieciństwa, ten kłopot przynajmniej przestanie istnieć. Z radością jednak możemy powiedzieć, że nasza akcja przekroczyła zamie-



Długie lata działania i walki

W Krakowie przy ul. Nowowiejskiej w nowoczesnym bloku mieści się małe mieszkanie, pełne starych sprzętów i wiekowych drobiazgów. W starożytności szafce, wiszą żelazne, ciężkie kajdany. Na nich wyryta data: 1905 i skrót nazwy ówczesnego warszawskiego więzienia śledczego. Gospodarz — rozkłada pozątkie zdjęcia, dokumenty.

Bronisław Szymański urodził się w 1888 r. w Płocku jako syn wiejskiego murarza. W domu Szymańskich tradycje walk o wyzwolenie narodowe i społeczne były bardzo silne: dziad Bronisława służył w oddziałach Langiewicza i w 1863 r. zginął w jednej z potyczek, matka, z domu Rutkowska, była wnuczką powstańca z 1863 r.

Po ukończeniu szkoły podstawowej praktykował Bronisław w zawodzie kucharza we Włocławku. W 1905 r. znalazł się w Warszawie, gdzie pracował jako kucharz w Handlu Win i Restauracji F-my A. Müller. W tymże samym roku wstąpił do SDKPiL. Bronisław bierze udział w manifestacjach, kolportuje ulotki. Czasem jeździ po nie do Sosnowca, gdzie w piekarni ojca Jana Kiepurcy, znajduje się punkt przerzutowy bibuły dostarczanej z Austrii do Królestwa. Bronisław przewozi broń. Zajmuje się pomocą dla więźniów politycznych i ich rodzin. W

Po dziś dzień zachował Bronisław Szymański kajdany — tragiczną pamiątkę z zesłania. Fot. J. Lewicki

chicznego systemu rządów, ustalonych w Rosji podstawowymi ustawami, a także zastąpienia jego republiką demokratyczną z autonomicznym rządem dla Królestwa Polskiego... Prześlępowo to jest karane katorgą nie wyżej 8 lat, która to karę Trybunał Specjalny uważa za sprawiedliwą, w okolicznościach sprawy i wobec uznania Szymańskiego za zasługującego na pobłażliwość postanawia zastąpić zesłaniem na osiedlenie się i pozabawienie praw..."

We wrześniu 1911 r. więzień X Pawilonu warszawskiej Cytadeli, Pawiaka, Arsenatu — wyruszył transportem katorżniczym do wydzielonej gminy szalańskiej, która nazywano podówczas... Syberią na Syberii. Ponieważ w jego aktach figuruje adnotacja „usiłował zbiec” — przechodzi przez okrutny proces zakucia rąk i nóg w kajdany, połączone z sobą łańcuchem identycznym do tego, jakim chłopci opasują swe wazy. W kajdanach i łańcuchach, które przearzy mu ciało do kości, pozostawiając niezatarte ślady na całe życie, Bronisław wędruje w lichym aresztanckim odzieniu przy 40-stopniowym mrozie.

Potem pracuje przy budowie dróg, kolei, wyrebie drzew, w artelu remontowym, samotnie w stacji meteorologicznej, gdzie raz na miesiąc dowożono mu skromne pożywienie. Na podstawie amnestii dla więźniów i zesłańców politycznych z okazji 300-lecia panowania dynastii Romanowych — Bronisław przenosi się do Tomka, gdzie wstępuje do Socjaldemokratycznej Partii Rosji (bolszewików).

Wypadki poprzedzające rok 1917 odbijają się szerokim echem na Syberii. Szymański wspólnie z bolszewikami organizuje związki zawodowe, rady robotnicze i chłopskie, uczestniczy w przemowianiu fabryk przez robotnicze załogi. W latach 1918—19 część Syberii zostaje zajęta przez wojska admirała Kozłakowa. Wówczas znów działalność polityczną przenosi się do podziemia.

Po zwycięstwie Rewolucji Październikowej — Bronisław wraca do Polski. Mieszka stale w Krakowie. Tu też zostaje go w 1944 r. wiadomość o Manifestie Lipcowym, który zwiastował w Polsce zwycięstwo tych idei, o które walczył całe swoje życie.

B. PIECZONKOWA



Lipiec 1944 r. Żołnierze Wojska Polskiego na oswoobodzonej Lubelszczyźnie. CAF — Archiwum

Między zielonymi wzgórzami Soliny San wstrzymał swój bieg

Jeżeli ktoś przesadnie uwierzy piosence „Zielone wzgórza nad Soliną”, tego oczywiście czeka srogie rozczarowanie. W ciągu dnia widok, owszem piękny i imponujący — ale na budowę Zielone wzgórza Soliny, te położone na horyzoncie od strony miasteczka, nie są w stanie zachwyć. Ot, wzgórza. Natomiast wielka solinińska hydrobudowa nocą czyni duże wrażenie.

Gigantyczna hydrobudowa

Jest to największa hydrobudowa w Polsce i większej — ze względu na brak odpowiednich warunków terenowych już nie będzie. W tym przypadku sięgnięto do światowych rozwiązań: zastosowano jedyny jaki posiadamy dźwиг linowy pochodzenia angielskiego o rozpiętości 750 m, którego pojemniki

przenoszą jednocześnie po 20 ton betonu. W pełni zautomatyzowana betoniarka syczy się wydajnością 150 m sześć. na godzinę, posiada długi podziemny taśmociąg dopływowy z sortowni kruszywa. „Hydrobudowa 10” czyli Karpackie Przedsiębiorstwo Budowy Zapor Wodnych dumne jest ze stopnia zmechanizowania swej budowy: na jednego pracownika przypada tu 12 KM. Swoją drogą na pierwszy rzut oka ta wielka hydrobudowa czyni wrażenie, jak by pracowali tu tylko maszyny. Ludzi nie widać — zajęci są głównie we wnętrzach.

Przed kilkunastu dniami San całkowicie wstrzymał swój bieg. Wczorajmi tylko paru dżentelmenów chodzi w stóp zapory i pałkami tłukąc „łowi ryby” z na pół wyschniętego koryta. Na dalszym odcinku — dzięki dopływom — San odradza się na nowo.

Codziennie w zapórę wrasta blisko 1000 m sześć. betonu. Już woda została spiętrzona do 12 m, w krótkim czasie poziom jej podniesie się o dalszych dziesięć metrów. Za równy rok, podczas uroczystego oddawania zapory do użytku, 22 lipca 1968 r. osiągnie 60 m spiętrzenia, czyli średnią głębokość Bałtyku. Przy pełnym spiętrzeniu powierzchnia jeziora solinińskiego wyniesie 22 km kwadr., zawartość zbiornika zaś — pół mln m sześć. wody. Długość brzegów ok. 140 km, w najszerzym miejscu jezioro mieć będzie blisko 2 km. Tzw. „cofka” jeziora sięgnie na 26 km dawnym korytem Sanu, a 16 km w rękę Solinki. W bież. roku prawie wszystkie betony zostaną położone; do końca budowy brakuje już tylko 100 tys. m sześć. Pierwsze turbiny ruszą za 4 miesiące.

Spojrzenie z korony

Po rozmowie z naczelnym inżynierem mgr Jerzym Siemieniem przewodnikiem w „zapórę” jest szef działu pro-

Moda na białe meble

W Europie zapanowała moda na białe meble wykonane z surowego drewna. Ich produkcja nie jest bynajmniej prosta i wymaga dobrego surowca, najlepiej tarcicy topolowej. Spółdzielnie w Krośnicy i Śmiglu podjęły się wyrobu takich mebli. Pierwsze ich partie zakupiła londyńska firma Scantlebury and Hemingway. Duże zainteresowanie tym towarem wykazują kupcy ze Skandynawii.

Ozon oczyszcza wody ściekowe

Oczyszczanie przemysłowych wód ściekowych, problem, nad którym pracują już od wielu lat naukowcy wielu krajów, został — jak się wydaje — rozwiązany dzięki wynalezieniu nowego przyrządu tzw. ozonizatora, skonstruowanego przez grupę inżynierów brytyjskich. W przyrządzie tym cząsteczki sprężonego do wysokiego ciśnienia dwuatomowego tlenu, przy pomocy tzw. „cichych ładunków elektrycznych”, pod napięciem kilku tysięcy volt, przekształcają się w trójatomowe, to znaczy w ozon, który przechowuje się w zbiornikach w niskich temperaturach.

Naukowcy brytyjscy uważają ozon za idealny środek do konserwacji produktów żywnościowych. Stwierdzono np., że tworzenie się pleśni w magazynach ustawało, jeśli w powietrzu znajdowała się nawet mniej niż milionowa część ozonu. Wstupując w reakcję z produktami rozkładu, ozon zapobiega gniciu.

Nawet w niedużych ilościach — poniżej trujących dawek — ozon eliminuje nieprzyjemne zapachy i gnilny smak wody oraz odbarwia ją. Ponadto zamienia on w dwutlenek węgla trujące cyjanki — główną przyczynę śnięcia ryb w rzekach.

dukcji, mgr inż. Jan Odrycki, który w budownictwie wodnym spędził już 35 lat. Inżynier Odrycki prowadził na koronę tamy i do jej chłodnego wnętrza.

Z korony — wspaniały widok na obszar przyszłego Jeziora Solinińskiego. Linia brzegowa już wytyczona przecinkami w lasach i wyrębami poniżej „linii 0”. Nad głową przesuwają się owe dwudziestotonowe pojemniki z betonem; co chwila transportowy samochód odmierza czas budowy nowym załadunkiem. Praca dźwигów trwa przez 24 godziny.

W ścianie zapory nad zbiornikiem pracują specjaliści o wyszkoleniu taternickim; wielogodzinna praca na linach wymaga ciągłych uprzednich badań kontrolnych, przede wszystkim zmysłu równowagi.

Komu wasserzupkę? Komu starą kronikę?

W związku z rodzajem pracy w Solinie panuje ostry reżim antyalkoholowy, nie sprzedaje się tu nawet piwa. Co zwykle robi się w wolne solinińskie wieczory? Na miejscu kino „Elektron” z przeglądem kronik sprzed 2 miesięcy; podziwialiśmy właśnie moskiewską defiladę z Dnia Zwycięstwa. O wojnie na Bliskim Wschodzie z PKF jeszcze nic tu nie wiesz. W Klubie Prasy można posiedzieć i poczytać. Czas liczy się od jednych do drugich rodzinnych odwiedzin.

Bez przerwy narzeka się na stołówkę. Ludzie ciężko pracujący muszą dużo i smacznie jeść. Przez trzy dni byłem na tamtejszym wikcie. Dziwię się, dlaczego dotąd nikt nie spróbował wylać owych lur i wasserzupkę na głowę szefa kuchni.

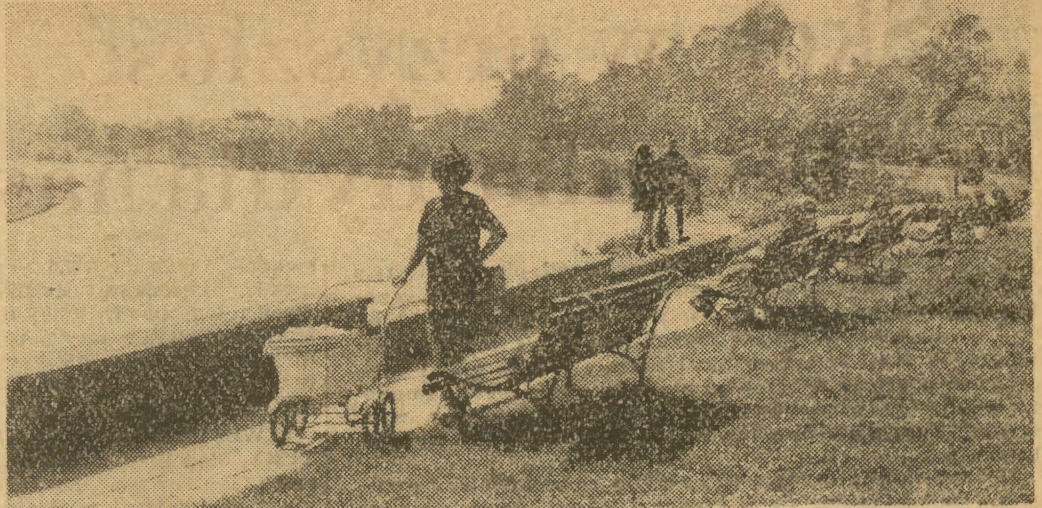
Jutro będzie za późno

Ten paradoks powtarza się nie po raz pierwszy. Wielka hydrobudowa ma się powoli ku końcowi, jak dotąd nikt nie pomyślał o rozpoczęciu zagospodarowania przyszłych brzegów jeziora dla celów turystyki (planuje się tu organizację jednoczesnego pobytu 40 tys. wczasowiczów); jak wiadomo, betonowanie pod wodą jest trzykrotnie droższe, wymaga współpracy pletwonurków. Linia brzegowa jest od dawna ściśle wytyczona, najwyższy czas rozpocząć prace ziemne. To samo dotyczy nowych dróg i mostów na przyszłej obwodnicy jeziora. Dzięki Hydrobudowie przybyło trochę szlaków komunikacyjnych, które kiedyś posłużą turystom. W tej chwili nawet nikt nie myśli o budowie drogi, przedłużającej wyłot z prawie już gotowej korony zapory.

Na szczęście w porę zajęto się sprawą zarybienia przyszłego jeziora; w Wołkowyji buduje się ośrodek zarybienia dla hodowli sielaw. Rybom rzeczonym zamknięto drogę, trzeba więc spłacić dług naturze.

Jeśli kooperanci nie pospieszą ze współpracą, drogo zapłacą się za opieszałość.

ZBIGNIEW ŚWIĘCH



Dobry pomysł mieli ojcowie dzielnicy Zwierzyniec, organizując „zakątek wypoczynkowy” w zakolu Wisły przy ul. Ks. Józefa. Krakowianie chętnie szukają tutaj spokoju. Fot. J. Lewicki

Czy nauka może przewidzieć jakie będzie nasze jutro?

Któż nie chciałby znać swojej przyszłości! Czy można jednak przewidzieć, co będzie za 10, 20 czy 50 lat? W stosunku do losów jednostki wszelkie przewidywania są bardzo mało prawdopodobne. W stosunku jednak do losów dużych zbiorowości ludzkich, do przyszłości całych społeczeństw przewidywanie, zwłaszcza oparte na naukowych podstawach, może okazać się zupełnie trafne.

Mówiono o tym szeroko i bardzo naukowo w malutkiej miejscowości Tarda pod Olsztynem, dokąd przyjechało kilku-

Muzeum Obuwia w Gottwaldowie

Do księgi pamiątkowej istniejącego 8 lat Muzeum Obuwia w Gottwaldowie wpisało się już 104 tysiące zagranicznych gości. Witryny muzeum zawierają 3000 eksponatów-oryginałów i dokładnych kopii butów ze wszystkich stron świata i wszystkich generacji. Najstarszym oryginałem jest szlachecki skórzany trzewik z roku 1621. Dumą szewskiego mistrzostwa jest nowoczesny but do jazdy konnej, wykonany z jednego kawałka skóry, który na światowej wystawie EXPO 58 w Brukseli został przez specjalistów uznany za światowy unikat. Numerem 296 są w muzeum oznaczone eksponaty „grubo ociosanych” drewniaków więźniów obozów koncentracyjnych z drugiej wojny światowej.

PULAWY II

NA 5 MINUT PRZED 12-TA

26 lipca zakończony zostanie rozruch mechaniczny dwóch ciągów produkcyjnych kwasu azotowego i jednego ciągu saletry amonowej, wchodzących w skład drugiej fabryki związków azotowych, tzw. Pulawy II. Całość tego obiektu stanowią będą trzy zespoły wytwórcze saletry amonowej, których oddanie do eksploatacji, zgodnie z podjętą przez zarząd budowlanych akcją „3300”, nastąpi w listopadzie br. Kiedy to Pulawy II rozpoczną produkcję nawozów azotowych. Druga pulawska fabryka jest budowana sztywno od pierwszeń. O ile wntiesienie pierwszego ciągu produkcyjnego Pulaw I trwało 3 lata, to analogiczny obiekt Pulaw II budowano już tylko 2 lata.

Na zdjęciu: fragment Pulaw II — chłodnie kominowe.

dziesięciu specjalistów z różnych dziedzin polskiej nauki, zaproszonych przez kierownictwo I Wydziału Nauk Społecznych PAN. Dyskusja, z małymi przerwami na sen, trwała trzy doby i zakończyła się — tylko dlatego, że odjeżdżał ostatni autobus — stwierdzeniem, że należy dyskutować dalej. Dla naszych Czytelników spróbowaliśmy wynotować kilka myśli z tej dyskusji.

Co będzie pchało naprzód całą ludzkość, a w tym także i nas — Polaków? Dotychczas — smutne to stwierdzenie — najsilniejszym motorem postępu jest wojna. Jeżeli wojny miałyby zniknąć, świat ma w zapasie inny jeszcze potężny bodziec rozwoju: rywalizację w podboju Kosmosu. Czy jednak pilniejszą potrzebą nie jest wyrównywanie olbrzymich różnic między krajami wysoko rozwiniętymi, a trzecim światem?

W r. 1985 Polska będzie liczyła 40 milionów ludności. Z tego dwie trzecie będzie mieszkać w miastach. W r. 2000 ludność miast obejmie już trzy czwarte wszystkich Polaków. Nie wiadomo, czy będą to miasta takie, jak dzisiejszy Kraków, czy też tzw. konurbacje miejskie jak np. Górnośląski Okręg Przemysłowy. Wygląda na to, że sama sieć miast niewiele się zmieni, ale miasta będą coraz większe. Dziś odległość między miastami 100-tysięcznymi wynosi średnio 300 km, za dwadzieścia lat wyniesie 150 km, a w roku 2000 miasta takie leżeć będą w odległości 30—50 km od siebie.

Ile ośrodków kultury i nauki będzie miała wtedy Polska? Czy dalej Warszawa będzie miała w tym zakresie tak zdecydowaną przewagę? Tu zdania są podzielone, chociaż zgodne co do tego że stolica powinna mieć godnego sobie rywala. Jeżeli jakiś ośrodek miałby w przyszłości szansę stać się przeciwwagą stolicy, to — o zgrozo! — uczeni, zresztą głównie z Warszawy, widzą tego konkurenta nie w Krakowie, lecz we Wrocławiu...

Dzisiejsze społeczeństwo polskie jest dość mocno zróżnicowane pod trzema względami: pod względem dochodów, wykształcenia i dostępu do decyzji politycznych. To ostatnie zróżnicowanie powoli likwidujemy rozszerzając zasady demokracji. Wykształcenie będziemy powszechnie podnosić aż do upowolnienia średniej szkoły w roku 1985. Zróżnicowanie pod względem dochodu będziemy niwelować doprowadzając do powszechnego dobrobytu.

Dotychczasowy rozwój oświaty, zależał od rozwoju gospodarki. Obecnie sytuacja się odwraca. Coraz bardziej postęp gospodarczy zaczyna zależeć od rozwoju oświaty. Oznacza to, nie jak pesymistycznie ocenialiśmy do niedawna, że człowiek musi być przykuty do maszyny czy taśmy. Maszyny i automaty przejmą od nas wszystkie prace monotonne i jałowe. Ludzie będą wykonywali prace wymagające więcej inteligencji, inicjatywy, samodzielności i twórczości. Przygotowanie człowieka do zawodu będzie więc polegało przede wszystkim na rozwoju jego osobowości. Ale — pytają pesymiści — czy do obsługi superautomatu za lat 20 czy 40 potrzeba będzie więcej wiadomości i inteligencji, niż dziś do obsługi maszyny do gotowania lub „Kolibry”?

Zycie nasze przebiega dziś w rytmie — 6 dni pracy plus jeden dzień odpoczynku. Za lat

20 jeśli nie dojdziemy do 5-godzinnego dnia pracy, rytm ten wyniesie 5 plus 2 albo nawet 4 plus 3. Czy zwiększenie czasu wolnego stworzy ze społeczeństwa jeden wielki dom FWP? A może będzie to dom pracy twórczej?

Jakie zmiany przewiduje się w zakresie kultury rozumianej jako sposób ludzkiego zachowania? A więc przewagę taktu, delikatności i doceniania cudzych potrzeb nad chuligaństwem i wulgarnością, uspołecznienia nad egocentryzmem, odwagi cywilnej nad obojętnością, humanizmem i nadmiernym komformizmem, dobrej organizacji i „dobrej roboty” nad bałaganem i prowizorką.

Każda prognoza zjawisk życia społecznego nawet najbardziej naukowa ma to do siebie, że samo jej sformułowanie już decyduje w jakiejś mierze o tym, jak ta przyszłość będzie wyglądała. Aby wyglądała jak najlepsza — zależy przecież i od nas samych.

WŁADYSŁAW MASŁOWSKI

Zagadka „gorącej góry”

W rejonie baszkińskiego Urału istnieje dziwna — wiecznie zielona — góra Jangantau. Na jej wierzchołku i zboczach wegetacja roślinności nawet wówczas, gdy wszystko dookoła okryte jest śniegiem. Dzieje się tak dlatego, że Jangantau emanuje ciepło ujemniwiające roślinom życie. Zjawisko to od stuleci znane jest miejscowej ludności.

Uczonych od dawna intrygował ten fenomen przyrodniczy, jednak żadne badania nie wykryły dotychczas źródła energii cieplnej. Ustalono jedynie drogą wierceń, że musi się ono znajdować około 90 m pod powierzchnią, gdyż tam występują najwyższe temperatury (od +42 do +360 st. C.). Głębiej położone warstwy są już znacznie chłodniejsze.

Jangantau nie jest pochodzenia wulkanicznego, nie nie świadczy również o tym, by we wnętrzu góry zachodziły procesy spalania, czy utleniania. Tajemnica nadal pozostaje tajemnicą, jedną z wielu zagadek, którymi przyroda podsyca naszą ciekawość badawczą. (za „Wszczęświatem” nr 6/1967 — hs).

Przed kongresem astronomów

Czechosłowaccy astronomowie przygotowują na koniec lata spotkanie swych sławnych kolegów z całego świata. Od 22 do 31 sierpnia trwać będzie w Pradze posiedzenie XIII Generalnego Kongresu Międzynarodowej Unii Astronomów. Organizacja ta liczy 1600 członków z 43 krajów świata, a kongres zwołuje się raz na trzy lata. Na praskiej sesji radziecy astronomowie wygłoszą referat o badaniu Księżyca, angielscy uczeni o obiektach kosmicznych, które zostały zidentyfikowane dopiero przed kilkoma laty itd.

W tym samym czasie będzie w Pradze otwarta wystawa na temat historii astronomii oraz międzynarodowa wystawa aparatury astronomicznej.

NOTATKI Z LEKTURY

Obrazki do myślenia

nie mam pojęcia, czy twórczość Szymona Kobylńskiego podoba się malarzom, grafikom oraz krytykom malarstwa i grafiki. Jest to zresztą zagadnienie drugorzędne: czytelnicy książki pod tytułem FROCH O SCIANĘ są zainteresowani głównie tym, co drugorzędne dla badaczy kreski — literatury. Mówię umyślnie — czytelnicy. Wyraz „oglądacze” albo lepiej usadowione w języku słowo „widzowie” mają tu, wbrew pozorom, mało zastosowania. Ludzie kupią tę książkę, ludzie będą myśleć nad tą książką, nie dlatego, że nikt nie włada ołówkiem tak sprawnie, jak Szymon Kobylński (może tak, może nie...), ale dlatego, że Szymon Kobylński pisze najkrótsze w świecie, najodpowiedniejsze do warunków polskich i najzabawniejsze artykuły wstępne spośród wszystkich, jakimi cieszy się nas polska prasa. Ze jest może jedynym w kraju autorem wstępniaków, obznajomionym z duchologią. Wywołuje raz po raz, wywołuje bez żenady i bez lęku. To za jego przyczyną z martwych powstają nam duchy różnorakie, duchy legend i porzekadeł ludowych: — Stańczyk pytający: Aha, więc strój można zatrzymać, tylko ażwoneczki zdjąć? — Dwaj wobec mnóstwa dziur. Jeden patrzy przez lupę, drugi wola: Wstydźcie się, twarzyszu, stałe zakacacie dziury w całym! — Kot z bajki: Co się liczy dla potomnych, to, że ja, czy to, że w butach? — Święty Jerzy konno, nad smokiem, którego lada chwila przesyje kopią. Smok: Ej, nie wiadomo, którego z nas wpietw unieważnia!... — Rozbitek, krążący wokół skorupy żółwia (wokół, ale po niej — dalej nie ma nic, tylko Ocean): Tak. Od jutra się zbuntuję!!! — Facet na mównicy, za nim troje następnich: Tak się dzieli głos na czworo.

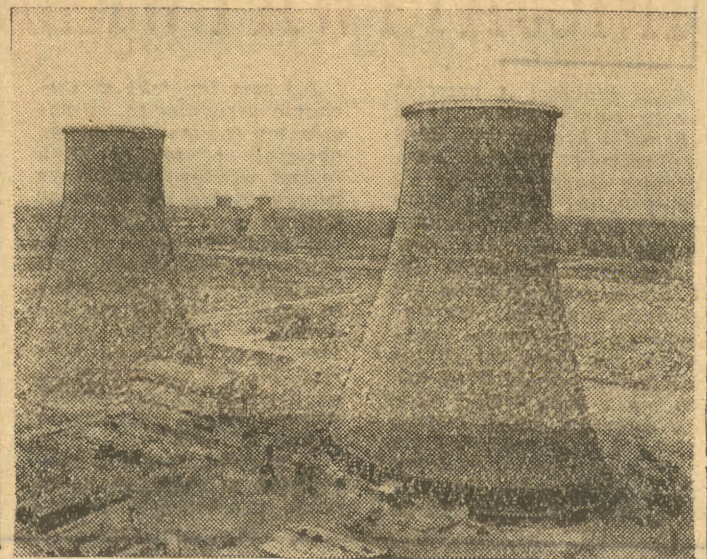
— Facet piszący na murze: ANALFABECII! Czytając ten apel wliczcie sobie wreszcie do serca, że to wy... — Znużony śmiertelnie osobnik z wielką walizką. Pot ścieka mu po twarzy. W walizce jest przyrząd do fruwania... — Wystaszony okropnie człeczek przycupnięty pod rzedem ksiąg: Siedzi zajączek pod WIEDZA...

— I w końcu handlarz patykami: Największy wybór kłiw do zawracania Wisły!!!

Chwała redakcji POLITYKI, redaktorów wydawnictwa ISKRY i w ogóle wszystkim, którzy udostępili nam ten PROCH, iżbyśmy się mieli z czego pośmiać i nad czym zastanowić. Majakowski sądził, że śmiech sprzyja lewicy. Zgadza się z Majakowskim.

ANNA TARSKA

Szymon Kobylński: FROCH O SCIANĘ. Iskry 1967. Cena 15 zł.



Rewelacje w polskim górnictwie

ASI-1 — „fabryka węgla” bez załogi

Choć dotychczasowy postęp techniczny spowodował znaczne udoskonalenie podziemnej eksploatacji złóż węgla kamiennego a zarazem bezpieczniejsze warunki pracy górników — nadal ideałem, dotąd jeszcze nie ziszczonym, jest kopalnia, w której człowieka zastąpiłyby maszyny. Jak dotąd bowiem nawet stosowane na szeroką skalę kombajny węglowe i samoprzesuwne obudowy kopalnianych chodników nie wyeliminowały konieczności bezpośredniego nadzoru człowieka nad właściwym zsynchronizowaniem prac przy zabezpieczeniu wyrobisk, eksploatacji węgla i jego transportu. Idealne „współgranie” wszystkich tych czynności jest zasadniczym warunkiem bezawaryjnej, rytmicznej pracy kopalni. Wszelkie dysonanse w tych trzech dziedzinach mogą nie tylko ujemnie odbić się na wynikach produkcyjnych, ale nadto mogą stworzyć poważne zagrożenie dla pracujących pod ziemią załogi.

Wyzwalone na każdy grzyt ucho doświadczonych górników i wychwytyjące wszelkie nieprawidłowości czy ułtawiające usunięcie przyczyn zła, zanim spowoduje ono niepowetowane szkody. Trudne, bo częstokroć nieoczekiwanie zmieniające się warunki górnicze wymagają szczególnej wrażliwości od ludzi pracujących pod ziemią. Wydaje się więc, że wręcz niemożliwe jest puszczanie maszyn „samomas”. A jednak...

Dystans dzielący nas od pełnej automatyzacji ścian wydobywczych jest coraz mniejszy. Poważną w tym zaśługą polskich konstruktorów maszyn górniczych. Oto w Zakładach Konstrukcyjno - Mechanicznych Przemysłu Węglowego w Gliwicach zbudowano pod kierunkiem dr inż. Andrzeja Grzywaka pierwsze w skali światowej całkowicie zautomatyzowane, oparte na przekładnikach izotopowych wyposażenie ściany węglowej.

Na czym polega działanie tego urządzenia, któremu konstruktorzy nadali tajemniczą nazwę ASI — 1?

Najkrócej można to określić, że właśnie na idealnym zsynchronizowaniu pracy kombajnu, przenośnika odbierającego urobek i samoprzesuwnej obudowy ścian. Dwuramienny kombajn węglowy z silnikiem hydraulicznym typu KWB-3 RD wyposażony został w źródło promieniowania. Tak więc przesuwając się wzdłuż ściany kombajn spełnia rolę swego rodzaju nadajnika. Wysyłane przez ten promień napotyka ją czujniki umieszczone w poszczególnych sekcjach obudowy hydraulicznej. Impuls trafiający do „pamięci elektronicznej” każdej sekcji obudowy, odpowiednio przetworzony, powoduje określone reakcje. Pierwsze segmenty obudowy pozostają więc w miejscu, do chwili aż kombajn nie usunie się dostatecznie daleko. Następnie segmenty, jak na znak czarodziejskiej różdżki, przesuwa się jeden po drugim do przodu, już po przejściu kombajnu.

Dzięki urządzeniu ASI-1 można wydobywać do 4 tysięcy ton węgla na dobę. Taki oddział wydobywczy dorównuje zatem niejednej sporej kopalni, a obsługiwany jest zaledwie przez trzech ludzi. Czuwają oni przy oddalonym od ściany pulpicie sterowniczym nad prawidłowością przebiegu pracy całego systemu. Muszą to więc być wysokiej klasy specjaliści, dla których nieobce są zawiłe arkana elektroniki. Warto dodać, że cały system

wydobywczy składa się z olbrzymiej ilości detali i podzespołów. W sumie doliczono się ich około pół miliona.

Zautomatyzowany układ ściany wydobywczej typu ASI-1 zdaje już praktyczny egzamin w polskiej kopalni węgla — „Bielszowice”. Doświadczenia z jego pracy potwierdzają, że koncentracja wydobycia, opierająca się na zdobyciach najnowocześniejszej techniki nie tylko może odciążyć górników od najtrudniejszej pracy, ale nadto przynosić poważne efekty ekonomiczne. (m)



Dziedziniec Muzeum Archeologicznego w Krakowie. Zdj. J. Lewicki

Jeszcze w tym roku — najpiękniejsze w Polsce Muzeum Archeologiczne w Krakowie zostanie całe udostępnione publiczności

Za murami przy ul. Poselskiej i Senackiej w Krakowie wyrasta jedna z najpiękniejszych placówek kulturalnych w Polsce. Muzeum Archeologiczne, które tu przeprowadzi wszystkie swoje placówki rozsiane dotychczas w wielu punktach miasta. W 1956 r. zostało zlikwidowane w Krakowie więzienie św. Michała i jego budynki przejął Rada Narodowa, która następnie przekazała je na siedzibę Muzeum Archeologicznego. W 1958 roku rozpoczęły się prace remontowe, gdyż stare mury groziły zawaleniem i prace adaptacyjne, by dawny klasztor a następnie więzienie i sąd przystosować do nowych funkcji placówki kulturalnej.

Prace przebiegały — jak to u nas generalnie remonty — raz szybciej, raz wolniej. Na szczególne dziś już zwracają się do końca. Do części budynku Muzeum już się wprowadziło i prowadzono w początkach października cały gmach zostanie już urządzony i udostępniony dla zwiedzających. W każdym bądź razie dyrektor Muzeum — mgr KAZIMIERZ RADWAŃSKI — jest dobrej myśli o tym względzie i chwali przebieg robót wykonywanych obecnie przez PKZ-y; robia wolno, ale dobrze, najporadniej ze wszystkich przedsiębiorstw, które przewidywały się dotychczas przez teren Muzeum.

W odnowionym i zaadaptowanym gmachu bogate zbiory Muzeum znajdują wreszcie odpowiednie pomieszczenie. A jest tu co wystawiać. Już dziś można oglądać 4 tys. eksponatów, tzw. jednostek inwentaryzacyjnych Muzeum posiada ponad 40

tys., a w przeliczeniu na — mówiąc potocznie — różnego rodzaju drobiazgi, a więc narzędzia, ozdoby, broń, monety itp., będzie tego ponad milion sztuk. A więc niemało i 24 pracowników naukowych ma pełne ręce roboty, aby to wszystko zbadać, opisać, zakonserwować, wyeksponować. Wśród pracowników przeważają oczywiście archeolodzy, ale nie brak także i historyków, paleobotaników, chemików. Mają oni w Muzeum dobrze wyposażone pracownie i wykonują różne badania również na zlecenie innych muzeów.

Np. dla Muzeum w Szczecinie — opowiada dyr. Radwański — wykonujemy szlify przezroczyste i analizy szlifów ceramiki afrykańskiej ze zbiorów tego Muzeum. Dla katedry archeologii przy UJ robimy analizy starożytnych wyrobów metalowych, dla Uniwersytetu im. Humboldta w Berlinie — badania żużla ze starych dymarek. Wykonujemy też różne prace dla Instytutu Kultury Materialnej w Poznaniu, dla Muzeum Archeologicznego w Łodzi, dla Muzeum we Wrocławiu.

Nawiasem mówiąc, wszystkie te roboty zlecone to praca dla czystej nauki, gdyż żadnych materialnych korzyści Muzeum z nich nie ma, jako że nie może brać pieniędzy za ich wykonanie. Ale pracownicy Muzeum nie skarżą się na to; praca naukowa to przecież nie tylko ich zawód, ale i pasja, a to wiele tłumaczy.

Muzeum Archeologiczne podlega Radzie Narodowej m. Krakowa i jest przez nią subsydiowane. Ministerstwo Kultury dokłada się także, ale już bardzo nieznacznymi sumami i tylko na ściśle określone zadania.

Oddziałowi Muzeum w Nowej Hucie pomaga Huta im. Lenina, która w poważnym stopniu finansuje prace wykopaliskowe na terenie Nowej Huty. Nie trzeba dodawać jak bardzo cenna jest ta pomoc.

— Aktualnie — mówi dalej dyr. Radwański — opracowujemy materiały z wykopalisk bieżących oraz ze starszych badań. Nasze prace publikujemy we własnym wydawnictwie — roczniku pt. „Materiały archeologiczne”. W najbliższym numerze ukazuje się m. in. bardzo interesujące systematyczne opracowanie wczesnonieolitycznej ceramiki krakowskiej. Nadal też prowadzimy badania nad starożytnym hutnictwem — głównie w Nowej Hucie i na Kielecczyźnie, nad sposobami wytopu żelaza w starożytnych dymarkach. Tymi pracami kieruje dr Kazimierz Bielenin.

— Proszę nam powiedzieć, jak Muzeum Archeologiczne przygotowuje się do Międzynarodowego Roku Muzealnego?

— Przede wszystkim powitamy to okazję otwarciem całego gmachu. Jego kubatura wewnętrzna wyniesie ok. 26 tys. m. a kubatura zewnętrzna — 36 tys. m. Pod koniec października otworzymy stałą wystawę archeologiczną w podziemiach kościoła św. Wojciecha na Rynku Gł. Będzie tam można obejrzeć m. in. relikty XI-wiecznej architektury romańskiej kościoła oraz inne eksponaty jak np. elementy rurociągów, fragmenty XI i XII-wiecznych chat — wszystko znalezione w czasie wykopalisk w Rynku. A także profil nawastrawień kulturowych po raz pierwszy w Polsce utrwalony przy pomocy polimerów. W podziemiach Muzeum Archeologicznego urządzimy ekspozycję historii naszego budynku, w którego murach, gdy było ono więzieniem — aż do końca okupacji hitlerowskiej, przebywało wielu rewolucjonistów, bojowników o wolność i niepodległość. Odtworzona zostanie jedna cela w jej pierwotnym kształcie — z kratami, uchwyty do kajdan. Poza tym zorganizujemy wystawę m. początków obrotu pieniężnego na ziemiach polskich — zapowiada się ona ciekawie, gdyż mamy wiele interesujących eksponatów. No i będziemy organizować także różne wystawy objazdowe.

Muzeum Archeologiczne prowadzi bardzo szeroko zakrojone prace oświatowo-wychowawcze. W konkursie Ministerstwa Kultury na tego typu działalność Muzeum uzyskało II miejsce (po Muzeum Etnograficznym w Toruniu) w kategorii muzeów autonomicznych. Specjalne „seanse muzealne” dla młodzieży przyjeżdżającej na lato do miasta, Klub Przyjaciół Muzeum, Kluby Młodego Archeologa w szkołach, wycieczki na wykopaliska, odczyty, pogadanki, wyświetlanie filmów — wszystko to cieszy się dużą popularnością i przyciąga do Muzeum wciąż nowych wielbicieli archeologii. Dyr. Radwański podkreśla, że obchody Tysiąclecia bardzo wzmogły zainteresowanie tą piękną nauką, co wyraźnie widać we wzroście ilości odwiedzających Muzeum, biorących udział w imprezach organizowanych przez Muzeum.

Na dziedzińcu Muzeum w obrębie dawnych murów wieziennych zostanie urządzony skansen archeologiczny. W oszklonych pawilonach znajdują się

obiekty, których nie można zmieścić w salach muzealnych: ziemianki, zreby wczesnonieolitycznej chaty, piecowisko obejmujące kilkanaście dymarek, 11-metrowej długości kół odnaleziona w starym korycie Wisły i inne. Plan skansenu jest już gotowy i chyba nie już nie stanie na przeszkodzie, by go zrealizować do 1969 r., jak to Muzeum przewiduje. Chyba nie stanie na przeszkodzie — bo długo trwały zakusy na część terenu Muzeum od strony Plant dla ogródka Jordanańskiego. Wychodząc jednak ze słusznego założenia, że latwiej znaleźć miejsce na plac zabaw dla dzieci, niż na skansen będący integralną częścią Muzeum — DRN Stare Miasto wyraziła ostatnio zgodę na przeniesienie ogródka Jordanańskiego. Oby teraz przeprowadziła to jak najszybciej, by Muzeum mogło już zacząć urzędywać swoje plany. Miejmy nadzieję, że władze staromiejskie pospieszą się, że PKZ-y, które tu urządziły sobie magazyn dla obudowy Muzeum i Wieży Ratuszowej, wycofają się natychmiast po zakończeniu robót i że wówczas Kraków będzie miał rzeczywiście najpiękniejsze Muzeum Archeologiczne w Polsce. T. S.

Fachowcy i pomysły do wynajęcia

Około 1500 fachowców-naukowców, inżynierów, techników, konstruktorów, projektantów, architektów, ekonomistów i lekarzy — wyjechało dotychczas za granicę za pośrednictwem „PolSERVICE” w charakterze specjalistów do pracy kontraktowej na 1-3 lat. Obecnie przebywają w różnych krajach Afryki, Azji i Ameryki Płd. około 300.

Polacy zajmowali lub zajmują odpowiedzialne stanowiska ekspertów w banku Mali, w komisji planowania Ghany, w resorcie gospodarki komunalnej Iraku, na uczelniach Nigerii, Etiopii i innych krajów. Za granicą kontrahenci cenią wysoko usługi polskich specjalistów i z reguły występują o przedłużenie kontraktów.

Kilkadziesiąt licencji sprzedał „PolSERVICE” do krajów wysoko uprzemysłowionych. Nabywcami polskich recept technologicznych i konstrukcyjnych są również firmy amerykańskie, angielskie, francuskie i zachodniemieckie. Wśród sprzedanych patentów i wynalazków są urządzenia transportowe, preparaty chemiczne i maszyny hutnicze. Według polskich projektów budowane będą dzielnice mieszkaniowe w Bagdadzie i cukrownie w Libii. Według polskich zaleceń i wskazań prowadzone są w niektórych krajach poszukiwania bogactw naturalnych. W wielu przypadkach polska myśl techniczna toruje drogę ekspertom i naszym wyrobom przemysłowym.

Eksport myśli technicznej i fachowych usług, dawniej przez nasz handel zagraniczny nie praktykowany, przynosi obecnie wpływy sięgające 20 milionów złotych dewizowych rocznie. A centrala „PolSERVICE”, która wprowadziła polskich specjalistów do ponad 20 krajów, znana jest po pięciu latach działalności w całym świecie. (AR-WEZ)



Fryzura oryginalna i przewiewna — chyba w sam raz na letnie upały.

Z historii polskiej barwy

W szumie skrzydeł

Polska zbroja husarska powstała ze swobodnego połączenia ochronnych elementów uzbrojenia: węgierskiego, zachodniego i wschodniego. Począwszy od pierwszej połowy XVI w., nowy typ polskiej jazdy lekkiej — chorągwie husarskie zaczęły przekształcać się w ciężkie, przybierając dodatkowe kolczugi, szyszaki, a potem i części zbroi. Ten typ jazdy zastąpił dawnych „kopińników” — pokrytych całkowicie „blachami”. Zbroja używana przez husarię za czasów Batoro było „półzbroją”, tj. nie posiadała ochron na nogi (z wyjątkiem nadbiodrów) ani „narczaków” (ochron płytowych na całe ręce).

Polskie zbroje husarskie były na ogół połączeniem zbroi typu „płatowego” (górna część) i folgowego (dolna część zbroi). Folgi zbroi tzn. listewki zachodzące jedna na drugą umożliwiały większą ruchliwość jeźdźcy. W zbrojach

polskich (m. in. wiedeńska Stefana Batorego) występują w zasadzie jedynie 4 folgi dolne. Usunięto folgi pachowe, zastępując je — charakterystycznym dla wszystkich naszych okazy — dwudzielnym obojczykiem, zakładanym na wierzch napierśnika i naplecznika. Dwudzielną obojczyk został zapożyczony ze zbroi zachodnioeuropejskich.

Wpływ wschodnich elementów uzbrojenia szczególnie zaznacza się w najbardziej charakterystycznym elemencie polskich zbroi husarskich — skrzydłach. W Turcji zaszczytu używania skrzydeł dostawali jedynie rycerze — deli, czyli waleczni, szaleńcy. Deli przyozdabiali całe swoje zbroje, tarczę oraz konia piórami i skrzydłami ptaków, które podczas biegu konia szumiały i miały za zadanie płoszyć wroga konnicę. Skrzydła zbroi tej postaci, w jakich używała ich nasza husaria,

znane są z przekazów ikonograficznych tylko polskich. Są to dwie szyszki metalowe, przyozdobione piórami, najczęściej orla lub sępa. Ich zadaniem była przede wszystkim ochrona przed uderzeniami z tyłu, a także — przed tatarskim arkanem.

Geneza polskiego szyszaka husarskiego również sięga wzorów wschodnich.

Odrębny problem — to bogate zdobnictwo polskich zbroi husarskich, w których najsilniej zaznaczyły się wzory rodzime, m. in. motywy ludowe.

Ewolucja kształtowania się polskiej zbroi husarskiej trwała w zasadzie od końca XVI w. do połowy XVII w. i wynikała z konieczności dostosowania zbroi husarii do jej zadań. Husaria polska — główna siła uderzeniowa naszej jazdy — musiała być wystarczająco ciężka, aby



mogła sprostać ciężkozbrojnym jazdom, a jednocześnie musiała być na tyle zwinną, by nie ulec ruchliwym wojskom naszym przeciwników ze wschodu i południa. Połączenie elementów baroku z egzotyką i rodzimą inwencją uczyniło zbroję polskiej husarii jedyną i niepowtarzalną w świecie pod względem celowości i piękna.

Posezonowa wyprzedaż OBUWIA LETNIEGO DAMSKIEGO

z 30 proc. bonifikatą.

- CZOLENKA TEKSTYLNE — damskie
- PATYNKI DAMSKIE z lakieru

sprzedają w okresie od 17 lipca br., PO CENACH OBNIŻONYCH o 30 proc. — sklepy detaliczne MHD, PSS i Powszechny Dom Towarowy w Krakowie i na terenie województwa oraz sklepy GS „Samopomoc Chłopska” i Wiejskie Domy Towarowe.

Skorzystajcie z okazji taniego kupna praktycznego i wygodnego obuwia letniego.

Wojewódzkie Przedsiębiorstwo Handlu Obuwiami w Krakowie



W prowadzonej od dnia 15 czerwca do 31 lipca br. sprzedaży telewizorów 17, 21 i 23-calowych, produkcji krajowej, z 2-letnią gwarancją i na dogodnych warunkach ratalnych (pierwsza wpłata 10 proc. wartości, reszta na 30 rat), warto wiedzieć, że telewizor kupiony w sklepach ZURT w Krakowie:

- RYNEK GŁÓWNY 15
 - ul. SŁAWKOWSKA 6
 - ul. 18 STYCZNIA 57
 - ul. LIMANOWSKIEGO 1
 - ul. MOGILSKA 40
 - Nowa Huta, os. Słoneczne bl. 1
- zostanie na życzenie Klienta dostarczony, za niewielką opłatą do mieszkania i za instalowany. — Warunkiem dobrego odbioru jest jednak fachowo zainstalowana antena. Zlecenia na tę dodatkową usługę przyjmują również wymienione sklepy

Matrymonialne

POLKA-Amerykanka, lat 23, po studiach uniwersyteckich, obecnie na wakacjach w Polsce, pragnie poznać Polaka, po wyższych studiach, wysockiego, bez nałogów, około 28 lat. Fotografia pożądana. Listy adresować: „Prasa” Kraków, Wiślna 2, dla nr 3785.

POLAK z USA, kawaler, w średnim wieku, 163 cm wzrostu, miłośnik przyrody, obecnie na urlopie w Polsce, pragnie poznać Pannę, lat około 32, inteligentną, niepalącą — zgrabną i raczej niższego wzrostu. Listy z fotografią adresować: „Prasa” Kraków, Wiślna 2 — dla nr 3784.

Różne

FOTOGRAFIE nagrobkowe na porcelanie, gwarantowane, wiecznotrwałe, wykonuje „Fotogram” Kraków, ulica Cichy Kątek 14, telefon 345-28.

ŚWIADKÓW wypadku samochodowego

mającego miejsce w Krakowie na ulicy Franciszkańskiej koło Plant dnia 2 grudnia 1966 r., około godziny 20.30, w wyniku którego zginęła starsza kobieta, blagają rodzice oskarżonego o łaskawe zgłoszenie się lub podanie swych adresów: — Stanisław Swiatłoń — Kraków - Podgórze, ul. Limanowskiego 54 m. 1.

PRZETARGI

Spółdzielnia Inwalidów im. E. Dembowskiego — w Krakowie, ul. Lwowska 26 — OGŁASZA PRZETARG NIEOGRODZONY na wykonanie robót remontowych instalacji elektrycznej, w zakładzie przy ul. Pod Fortem 20.

Do przetargu zaprasza się przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne. — Dokumentacja techniczno-robocza jest do wglądu, a podkłady ofertowe do pobrania — w Dziale Inwestycji i Gł. Mechanika Spółdzielni.

Termin wykonania robót ustala się do dnia 15 października 1967 r. — Kabel ziemny i skrzynki szynowe puste dostarczy inwestor — pozostałe materiały winien dostarczyć wykonawca.

Oferty, w zalakowanych kopertach, z napisem: „przetarg”, należy składać pod wskazanym adresem, do dnia 5 sierpnia 1967 r. — Komisyjne otwarcie ofert nastąpi w dniu 7 VIII br., o godz. 10.30. Zastrzeżenie prawo dowolnego wyboru oferenta, względnie unieważnienia przetargu bez obowiązku podania przyczyn. K-6776

PRACOWNICY POSZUKIWANI

Biurowo Studiów i Projektów Konstrukcji Stalowych „Mostostal” Kraków — Kombinat — zatrudni doświadczonych **PROJEKTANTÓW BUDOWLANYCH KONSTRUKCJI PRZEMYSŁOWYCH** na stanowiskach: weryfikatora względnie głównego specjalisty. — Warunki do omówienia na miejscu lub telefonicznie, nr 409-80. K-6839

KIEROWCÓW SAMOCHODÓW CIĘŻAROWYCH i ŁADOWACZY TRANSPORTU — zatrudni natychmiast w każdej ilości, w Krakowie, Zakopanem, Chrzanowie, Jaworznie i Oświęcimiu — Krakowskie Przedsiębiorstwo Transportowe Budownictwa — w Krakowie, ul. Na Dolach 4.

Warunki pracy i płacy do uzgodnienia w poszczególnych Bazach lub w Dziale Kadr i Szkolenia w Krakowie, adres jak wyżej. — Przedsiębiorstwo gwarantuje zakwaterowanie w hotelach robotniczych. K-6784

Zakłady Budowy Maszyn i Aparatury im. St. Szadkowskiego w Krakowie, ul. Grzegorzewska 69 — zatrudnia natychmiast:

10 **EKONOMISTÓW** z wyższym lub średnim wykształceniem ekonomicznym i praktyką w przemyśle metalowym — na stanowiska ekonomistów w działach ekonomicznych,

INŻYNIERÓW MECHANIKÓW lub **TECHNIKÓW MECHANIKÓW**, z praktyką, na stanowiska konstruktorów, technologów, do pracy w Działach Technologicznym i Konstrukcyjnym

oraz 3 **KIEROWNIKÓW MAGAZYNÓW** z wykształceniem średnim ekonomicznym i praktyką zawodową.

Blizszych informacji udziela i przyjmuje zgłoszenia Dział Kadr i Szkolenia. K-6855

Przedsiębiorstwo Transportowo-Spedycyjne Przemysłu Cementowego, Oddział Nowa Huta — zatrudni natychmiast **KIEROWCÓW SAMOCHODOWYCH** z I lub II (stara) kategorią prawa jazdy. — Praca w akordzie. Przedsiębiorstwo zapewnia dojazd do pracy i z pracy, z miasta Krakowa lub Nowej Huty, własnymi środkami lokomocji. Zgłoszenia przyjmuje Sekcja Kadr, telefon 414-98. Dojazd tramwajem linii nr 14 lub 15 obok Cementowni. K-6765

Miejskie Przedsiębiorstwo Energetyki Ciepłej w Krakowie — zatrudni natychmiast **INŻYNIERÓW ELEKTRYKA, MECHANIKÓW SAMOCHODOWYCH, SPRAWCZY ELEKTRYCZNO-GAZOWYCH, OPERATORÓW DZWIGÓW TRANSPORTOWYCH, ABSOLWENTÓW ZASADNICZYCH SZKÓŁ ZAWODOWYCH** o specjalnościach: — mechanik precyzyjny, slusarz, kowal, frezler, elektryk, na wstępny staż pracy oraz **UCZNIÓW** na naukę zawodu monter instalacji centralnego ogrzewania. Zgłoszenia przyjmuje oraz udziela informacji Dział Zatrudnienia MPEC Kraków-Nowa Huta, os. Teatralne, blok 9, pokój nr 2, telefon 404-34.

Zjednoczenie Budownictwa Rolniczego — we Wrocławiu, ul. Podwale 63 — zatrudni w przedsiębiorstwach budownictwa rolniczego na terenie woj. wrocławskiego:

3 **INŻYNIERÓW BUDOWLANYCH** na stanowiskach dyrektora i naczelnych inżynierów,

3 **MGR EKONOMI**, z praktyką w budownictwie, na stanowiskach głównych ekonomistów,

2 **EKONOMISTÓW**, z praktyką w budownictwie, na stanowiskach głównych księgowych,

INŻYNIERA BUDOWLANEGO z kilkuletnią praktyką w budownictwie, na stanowisku z-cy naczelnika Wydziału Produkcji w Zjednoczeniu,

3 **INŻYNIERÓW** lub **TECHNIKÓW BUDOWLANYCH**, z kilkuletnią praktyką w budownictwie, na stanowiska starszych inspektorów w Wydziale Produkcji,

EKONOMISTĘ, z praktyką w budownictwie, na stanowisku starszego rewidenta w Zjednoczeniu.

Wynagrodzenie według Układu Zbiorowego Pracy w budownictwie. — Podania, wraz z kwestionariuszami osobowymi, przyjmuje Zjednoczenie.

KIEROWNIKÓW ROBÓT BUDOWLANYCH, MOSTOWYCH i TOROWYCH, z uprawnieniami budowlanymi w tych specjalnościach, praca w Krzeszowicach, Trzebinii i Słomnikach,

EKONOMISTĘ z wyższym wykształceniem i znajomością spraw organizacyjnych i zarządzania oraz praktyką w budownictwie, praca w Sekcji Analiz w Krakowie,

EKONOMISTĘ z wyższym wykształceniem i praktyką w planowaniu w budownictwie, praca w Dziale Planowania w Krakowie,

STARSZEGO MAJSTRA, z wykształceniem średnim technicznym — specjalność technik mechanik lub podstawowym i dyplomem mistrza w zawodzie, do pracy w Bazie Sprzętu w Bieżanowie

STARSZEGO EKONOMISTĘ d. s. ZAOPATRZENIA, z wykształceniem średnim i praktyką w zaopatrzeniu, praca w Bazie Sprzętu w Bieżanowie,

INSPEKTORA FINANSOWEGO, z wyższym lub średnim wykształceniem i praktyką, zatrudni Przedsiębiorstwo Robót Kolejowych Nr 9 w Krakowie. — Warunki płacy wg Układu Zbiorowego Pracy w Budownictwie.

Zgłoszenia osobiste lub pisemne przyjmuje Sekcja Kadr PRK-9 w Krakowie, ul. M. Bogatki 3, I piętro, pokój 104, telefon 302-70-75.

PÓDŁOCHY PATENTKI

DZIECIĘCE i MŁODZIEŻOWE

PO REWELACYJNIE OBNIŻONYCH CENACH 2 i 4 zł

- polecają sklepy
- MHD Galanteria Odzieżowa i Faszmanteria:**
- ul. Floriańska 44
 - ul. Karmelicka 12
 - ul. Mańka 20 „Dom Dziecka”
 - ul. Długa 11
 - ul. Lelewela 17
- MHD Art. Włókienniczo-Odzieżowymi:**
- ul. Grodzka 12
 - Rynek Dębnicki 8
 - Rynek Podgórski 13
 - ul. Długa 25
- PSS Kraków:**
- ul. Długa 17
 - ul. Sienna 12
 - ul. Stradom 11
 - Nowa Huta, os. Szklane Domy bl. 1
- PDT Kraków, ul. Anny 2**



oraz wszystkie sklepy handlu detalicznego na terenie województwa krakowskiego — o czym informuje PT Klientów

Miejski Handel Detaliczny, Powszechna Spółdzielnia Spożywców i Wojewódzkie Przedsiębiorstwo Tekstylno-Odzieżowe w Krakowie



SUKIENKI • BLUZKI • GARSONKI BIELIZNĘ DAMSKĄ • PŁASZCZE WIATRÓWKI ORTALIONOWE

w otwartym już po remoncie Punkcie Usługowym
w Krakowie, ul. Szewska 25, tel. 234-56

Na miejscu duży wybór materiałów.
Fachowa obsługa. — Wstęp — przekonasz się.

Spółdzielnia Pracy Bieliźniarzy i Pokrewnych Zawodów w Krakowie

Wielka posezonowa sprzedaż po cenach obniżonych

TKANIN JEDWABNYCH z 40% bonifikatą TKANIN SUKIENKOWYCH BAWELNIANYCH z 30% bonifikatą

w sklepach MHD i PSS na terenie miasta Krakowa:

- TKANINY JEDWABNE i BAWELNIANE**
- PDT Kraków — Anny 2**
- PSS Kraków:** we wszystkich sklepach branży tekstylnej
- TKANINY BAWELNIANE i JEDWABNE**
- MHD Artykułami Włókienniczo-Odzieżowymi**
- | | |
|----------------|--------------------|
| Rynek Gł. 46 | Karmelicka 8 |
| Pstrowskiego 5 | Krakowska 20 |
| Wiślna 6 | Rynek Podgórski 10 |
| Grodzka 3 | Szpitalna 19 |
| Floriańska 43 | Świerczewskiego 6 |

- TKANINY BAWELNIANE**
- | | |
|------------------|--------------------|
| Pstrowskiego 46 | Solskiego 24 |
| Grodzka 60 | 18 Stycznia, bl. 9 |
| Zwierzyniecka 21 | pl. Szczepański 2 |
| Lubicz 24 | Szpitalna 1 |
| Szewska 6 | Stradom 27 |
- Rynek Dębnicki 8

- TKANINY JEDWABNE**
- | | |
|----------------|--------------|
| Floriańska 15. | Sławkowska 3 |
|----------------|--------------|
- TKANINY BAWELNIANE i JEDWABNE**
- MHD Nowa Huta**
- | | |
|------------------------|-------------------------|
| os. Na Skarpie, bl. 35 | os. Centrum, bl. 1 |
| os. Górali, bl. 8 | os. Urocze, bl. 12 |
| os. Teatralne, bl. 5 | os. Centrum C, bl. 4 |
| os. Stalowe, bl. 5 | Czyżyny, ul. Wojewódzka |

oraz w sklepach MHD, PSS, GS „Samopomoc Chłopska” i Wiejskich Domach Towarowych na terenie województwa krakowskiego.

Zyczymy pomyślnych zakupów.

Wojewódzkie Przedsiębiorstwo Tekstylno-Odzieżowe w Krakowie

Sprzedaż

MASZYNE dziewiarska, nowa, 5/00 — sprzedam. Kraków, Kępna 11/3 (Borek Fałęcki, Osiedle).

WARTBURG — Camping 312 sprzedam. Stan dobry. Telefon 541-28, w godz. 7-8. 113989-z

BADANIA laboratoryjne

potrzebne dla starających się o prawo jazdy, wykonuje odpłatnie, szybko — Laboratorium Poradni Specjalistycznej T. S. M. Kraków, Rynek Główny 6 (obok „Lotu”).

Gaz dla Woli Justowskiej
Nowe nawierzchnie ulic

Wczoraj gospodarze miasta i dzielnicy Zwierzyniec — zastępcą przew. RN m. Krakowa dr J. Garlicki, sekretarz KD PZPR W. Krzanik, przew. Prez. DRN M. Branicki i jego zastępcą K. Wegrzyn oraz przew. KD FJN T. Sołtusz — dokonali uroczystego odbioru czynów społecznych z okazji Lipcowego Święta, na terenie Zwierzynca.

Wola Justowska otrzymała gazię; pierwszy etap prac za nami — czyn społeczny gazyfikacji

obejmuje teren ograniczony od wschodu ul. Owcy — Orwicza, od południa ul. Pod Sikornikiem, Poręby, Starowolska, Jeleniowa, Halki, od zachodu Rolniczym Zakładem Doświadczalnym; od północy granicą jest wał Rudawy. W pierwszym etapie wybudowana stacja redukcyjna przy ul. Wierchowiny pokryje całkowite zapotrzebowanie aktualnych odbiorców. Całościowy koszt zamierzenia wyniesie blisko 8 mln zł, z czego wartość prac wykonanych w czynnie społecznym — ok. 3,5 mln zł. Połową inwestycji finansują Krakowskie Zakłady Gazownictwa, resztę — obok dotacji DRN Zwierzyniec — wypracują sami mieszkańcy w czynnie społecznym.

Zapachniały nowe asfalty w wielu punktach dzielnicy Zwierzyniec; na Bielanych naprawiono nawierzchnie (ul. ul. Skalne, Orlej, Zagrodzie i Sepiej) o długości 2110 m — wkład 1490 roboczogodzin; oddano do użytku ul. Balicką (wartość czynu ponad 367 tys. zł); na Osiedlu Rydla asfaltem pokryto uliczki (8900 roboczogodzin); ulicę Obopólną wyremontowano czynem społecznym wartości 287 tysięcy złotych. Dzielnica Zwierzyniec zaimponowała zarówno ilością, wartością jak i użytecznością społecznych czynów jej mieszkańców. (zs)

Złoto i srebro dla obywateli

Z okazji XXIII rocznicy Odrodzenia Polski przewodniczący Prezydium RN m. Krakowa Z. Skolicki udekorował Złotymi i Srebrnymi Oznakami za Pracę Społeczną dla m. Krakowa 63 obywateli miasta, wyróżniających się w pracy społecznej i zawodowej. Wśród odznaczonych znaleźli się m. in.: artyści: W. Kotarba, H. Smolska, Z. Węglawówna, J. Orłowska — kierowniczka krakowskiego oddziału SPATIF i M. Zajączkowski — dyrektor Teatru Kolejarsza.

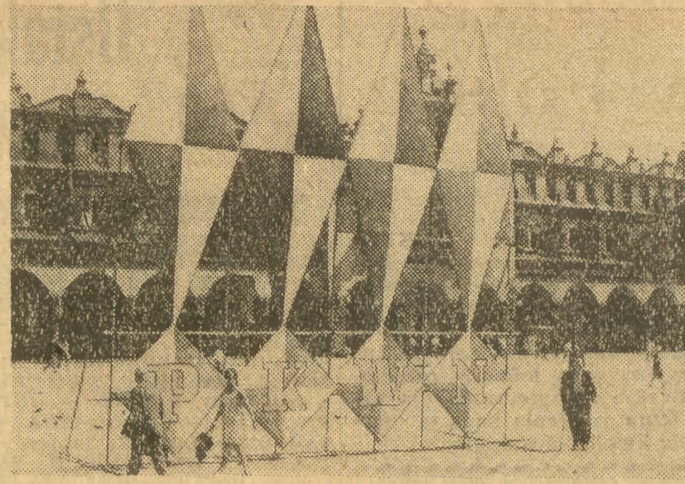
Złotą odznakę otrzymała także Bronisława Zerdą doręczyni domu z ul. Boh. Stalingradu 77. P. Zerdowa pracuje już ponad 30 lat, a swoją postawą w czasie okupacji i obecnym staranym spełnianiem obowiązków zasłużyła na wdzięczność i sympatię lokatorów.

W obronie przechodniów

Jeden z „grzechów głównych” kierowców, prowadzących po Krakowie pojazdy mechaniczne, polega na brawurowej jeździe poprzez przejścia dla pieszych. Biorąc ten fakt pod uwagę, Wydział Służby Ruchu Drogowej Komendy Wojew. MO wystąpił dn. 19 bm. specjalny pluton, ubrany po cywilnemu — kontrolerów, którzy w godzinach nasilonego ruchu pojazdów pilnie obserwowali nauce; Mogińska, Basztowa, 1-go Maja, Podwale, Westerplatte, Al. Trzech Wieszczów i Rynek Główny.

Wyniki kontroli — łatwe do przewidzenia; za rozwijanie niebezpieczeństwa na jezdniach, konkretnie: na przejściach dla pieszych, 78 kierowców ukarano mandatami. Organa MO będą częściej przeprowadzały tego typu inspekcje. (f)

WCZORAJ w Krakowskim Przedsiębiorstwie Budowy Pieców Przemysłowych (ul. Lokietka 20) odbyła się akademicko z okazji Święta Odrodzenia. Podczas uroczystości trzy brygady przedsiębiorstwa: Zygmunta Masio, Stanisława Niemca i Bolesława Kubickiego otrzymały z rąk przedstawicieli Zarz. Okręgu Zw. Zaw. Prac. Budownictwa i Przemysłu Materiałów Budowlanych — Złote i Srebrne Oznaki Brygad Pracy Socjalistycznej.



Fot. Adam Bujak

Propozycje miłego spędzenia świąt

21 LIPCA
ZWIERZYNIEC: Park Decjusza — godz. 17 Koncert orkiestry dętej, Świetlica na Woli Just. godz. 20 „Poezja współczesna” — montaż w wykonaniu aktorów scen krak.

PODGÓRZE: Rynek, godz. 20.30 — film.

22 LIPCA
STARE MIASTO: Rynek Gł. godz. 18-21 występy artystów scen krak. i zespołu Sp. „Gromada”, godz. 21 — film. Pl. Wolnica, od godz. 17 — występy zespołów estrad., koncert ork. dętej, film.

ZWIERZYNIEC: Świetlica w Chelmie godz. 20 — film „Chwila wspomnień”, Muszla Koncertowa 17.30 „Szwagry”, godz. 20 — film „Lekarstwo na miłość”, Park Jordana i Park Krakowski w godz. od 11-14 zespoły dziecięce i koncert orkiestry wojsk. KLEPARZ: Azory, pl. zabaw przy ul. Radzikowskiego od godz. 17 Ognisko kolejni dzieci, zabawa ludowa, pl. zabawy wiktowice godz. 18 — festyn ludowy, Klub Krowodrza ul. Mazowiecka Boczna 12C godz. 18 — impreza artyst. i film „Gdzie jest generał”, Dom Kultury Tonie, Klub Górka Narodowa, Klub Bronowice W. od godz. 18 — imprezy artyst. i zabawa ludowa.

GRZEGÓRZKI: przed Halą Targową od godz. 17.30 występy artystów scen krak., zabawa, kiermasz książek, artykułów cukierkowych i owoców. Plac zabaw Os. Wieczysta od godz. 18 — imprezy dla młodzieży i zabawa tan.; boisko Szkoły nr 96 od godz. 16 — imprezy dziecięce, od 20-tej występy artystów scen krak.; Osiedle Winiowa godz. 16 festyn młodzieżowy, godz. 18 zabawa tan. PODGÓRZE: Park Bednarskiego od godz. 17 występy artystów i zabawa ludowa, Dom Kultury Rybitwy od godz. 17 — Koncert zespołu muzycznego i zabawa, Dom Kultury Kostrze od godz. 18 — występy artystów i zabawa, Stadion Borek Fał. od godz. 18 koncert orkiestry dętej i zabawa; świetlica w Kurdwanowie godz. 20 — film „Spotkanie ze szpiegiem”.

23 LIPCA
STARE MIASTO: Rynek Gł. od godz. 17 występy zespołu tan. z Myślenic, artystów scen krak. i zespołu instrument. ZWIERZYNIEC: Klub przy ul. Bogatki, godz. 17. Zabawa tan., godz. 18.30 film „Chwila wspomnień”. Muszla koncertowa, 17.30 „Szwagry”, godz. 20 — film — „Uciekinier w pościgu”, pl. Hanki Sawickiej, godz. 20.30 — filmy kr./m.

KLEPARZ: Dom Kultury Tonie i Klub Bronowice, godz. 18 — filmy fabularne. GRZEGÓRZKI: przed Halą Targową, godz. 20 film; Os. Wieczysta godz. 18 — filmy kr./m. PODGÓRZE: Park Bednarskiego, godz. 18 występy młod. zespołów artyst. i zabawa, Świetlica Piaski W. — godz. 18 — film „Barwy walki”.

Kiedy Lenin żył w Paryżu

Krakowskie Wydawnictwo Literackie wspólnie z paryskim wydawnictwem „Centre de Diffusion du Livre et de la Presse” przygotowuje album fotograficzny pt. „Kiedy Lenin żył w Paryżu”. Album ten składa się ze zdjęć ulic, domów i mieszkań paryskich, związanych z pobytam Lenina i z tekstów pochodzących z pism Lenina jakie powstały w Paryżu. W wersji polskiej album ukaże się na jesieni w związku z rocznicą Rewolucji.

Nowy dworzec w Chrzanowie

W przededniu Święta 22 Lipca przekazany został społeczeństwu rozbudowany i unowocześniony budynek dworca kolejowego w Chrzanowie. Stary budynek dworca — jeden z najstarszych dworców kolejowych w okręgu krakowskim, liczący blisko 80 lat — otrzymał nową, dobudowaną część o kub. 2.450 m³. W nowej części urządzone reprezentacyjny hall z kasami biletowymi, bufetem z odpowiednim zapleczem oraz kiosk „Ruchu” itp. Część stara zaadaptowano na świetlicę dla podróżnych i młodzieży oraz na pomieszczenia administracji kolejowej. Koszt modernizacji wyniósł ponad 2,5 mln zł., projekt opracował inż. Tadeusz Grudziński z Biura Projektów Kolejowych w Krakowie, a roboty budowlane, systemem gospodarczym, wykonał Oddział Budynków PKP Kraków pod nadzorem inż. Kazimierza Chodorowskiego.

Kolejowych w Krakowie, a roboty budowlane, systemem gospodarczym, wykonał Oddział Budynków PKP Kraków pod nadzorem inż. Kazimierza Chodorowskiego.

»Nimfa« i »Majka« przewiozły 68 tys. pasażerów

»Nimfa« i »Majka« to dwa pasażerskie statki Żegluga Krakowskiej, które odbywają rejsy po Wiśle. Przy dobrych warunkach nawigacyjnych dopływają do Tyńca, przy zaniżonym stanie wody — do Bielna. W maju i czerwcu wśród pasażerów statków przeważali uc-

niowie krakowskich szkół różnego typu, obecnie — dzieci i młodzież, które przyjeżdżają do Krakowa na tzw. wczasy w mieście (np. TPD zorganizowało w bież. miesiącu kilkanaście wodnych wycieczek dla swych młodych podopiecznych z ośrodków wiejskich).

W okresie od 1 maja do chwili obecnej »Nimfa« i »Majka« gościły na swych pokładach 68 tys. pasażerów, więc znacznie więcej niż przypuszczano, jako że plan przewozów przewidywał do końca września ok. 70 tys. chętnych.

W ciągu dwóch najbliższych dni świątecznych (22 i 23 bm.) oba statki kursować będą do Bielna co godzina, począwszy od 8 rano do 19. (l)

Studenckie bazy przed lipcowym świętem

Na studenckich obozach naukowych krakowskiego środowiska, rozsiadanych po całym kraju i w bazach turystyczno-wypoczynkowych na Podkarpaciu (Łaskowa, Szczawa, Króścieńko, Ryto, Gródek) trwają ostatnie przygotowania do narodowego święta. Przedzają się spotkania z wybitnymi działaczami społecznymi i politycznymi, wieczornice i ogniska. Studenti wykonali wiele prac społecznych, m. in. pomagali osobom samotnym w żniwach, brali udział w znakowaniu tras turystycznych. (zs)

DYREKCJA MPK w Krakowie zawiadamia, że od dziś autobus linii nr 121 kursować będzie od Alei Planu 6-letniego (Czyżyny) do Legu Lasówka przez ul. Sołtyso-wską.

Table with 3 columns: Piątek 21, Sobota 22, Niedziela 23. Row 2: Wiktora, Święto Odrodzenia, Bogny.

Co - Gdzie - Kiedy

Teatry: PIĄTEK MODRZEJEWSKIEJ godz. 19.15 „Cymbelin”. KAMERALNY 19.15 „Taniec śmierci”. SOBOTA MODRZEJEWSKIEJ godz. 19.15 „Tango”. KAMERALNY 19.15 „Mizantrop”. RAPSODYCZNY 11 „O krasnoludkach i o sierotce Marysi”. KOLEJARZA 19 „Prezent z Paryża”. NIEDZIELA MODRZEJEWSKIEJ 19.15 „Derby w pałacu”. KAMERALNY I KOLEJARZA — jak w sobotę. Kina: PIĄTEK WOLNOŚĆ godz. 16, 19.15 — „Wielki wyścig” (USA, lat 11). WARSZAWA 15.45, 18, 20.15 — „Człowiek, którego już nie ma” (USA, lat 16). WANDA 10, 12.30, 15.30, 18, 20.15 „Ludzie w hotelu” (USA, lat 16). UCIECHA 16, 18, 20 „Czarny dzień w Black Rock” (USA, l. 16). APOLLO 10, 12.30 „Janosik” (CSRS, lat 14), 15.45, 18, 20.15 „Kruk” (USA, lat 14), SZTUKA (studyjne) 15.45, 18, 20.15, „Lemoniadowy Joe” (CSRS, lat 14). MŁ. GWARDIA (Lubiec 15) 14.30, 17, 19.15 „Zamiećmy się meżami” (USA, l. 16). MUSZLA (Park Decjusza) 20 „Trzej muszkieterowie” (fr. l. 16 — I cz.). ZUCH (Krowoderska 8) 17 „Wehikuł czasu” (USA, l. 14). WRZOS (Zamojskiego 50) 15.45, 18, 20.15 „Marysia i Napoleon” (pol. l. 14). KULTURA (Rynek Gł. 27) 18, 20.15 „Pieńko i niebo” (pol. l. 16). ZWIĄZKOWIEC (Grzegorzka 71) 17, 19 „Twarz zbiega” (USA, l. 14). MELODIA (Zwierzyniecka 1) 16, 19 „Przygody Wernera Holta” (NRD, l. 16). MASKOTKA (Dzierżyńskiego 55) 15.30, 17.45, 20 „Gangsteri urzędnik” (USA, l. 16). MINIATURKA (Franciszkańska 1) 10, 12, 17, 19 „Trzej muszkieterowie” (fr. l. 16). TĘCZA (Dębni, Praska 52) 19 „Zagubione kroki” (fr. l. 18). WISŁA (Gazowa 21) 15.45, 18, 20.15 „Wizyta starszej pani” (NRF, l. 16). FOTOPLASTIKON (Szerpańska 5) 10-21 Polska wyprawa naukowa na Szpicbergen. KINA W NOWEJ HUCIE SWIT godz. 16, 18, 20 „Bicz boży” (pol. l. 14). SWIATOWID 15.45, 18, 20.15 „Casanova 70” (wł., lat 16). M. SALA 17.15, 19.30 „Kapral i inni” (węg. l. 11). SFINKS (Majakowskiego 2) 16, 18, 20 „Szukajcie gitary” (fr. l. 14). SOBOTA SZTUKA 10.15, 12.30, 15.45, 18, 20.30 „Złoto Alaski” (USA, l. 16). ZUCH 15, 17 „Wehikuł czasu”. MELODIA 16, 18, 20.15 „Nie przysyłaj mi kwiatów” (USA, l. 14). TĘCZA 17.30, 19.30 „Zagubione kroki”. ENERGETYK (Płaszów-stadion) 19 „Kobiety strzeżcie się” (fr. l. 19). MUSZLA 20 „Lekarstwo na miłość” (pol. l. 14). SWOSZOWIANKA 17 „Krzyżacy” (pol. l. 12). WOLNOŚĆ, WARSZAWA, WANDA, UCIECHA, APOLLO, MŁ. GWARDIA, WRZOS, MASKOTKA, MINIATURKA, WISŁA, KULTURA, ZWIĄZKOWIEC, FOTOPLASTIKON — jak w piątek. KINA W NOWEJ HUCIE SWIATOWID godz. 16, 19.15 „Wielka ucieczka” (USA, l. 11). KOLOROWE (Czyżyny) 19 „Pieńko i niebo” (pol. l. 16). — ORION (Podłęże) 19 „Lampart” (wł., l. 16). SWIT, SWIATOWID (mała sala) — jak w piątek. NIEDZIELA WOLNOŚĆ godz. 11, 16, 19.15 „Wielki wyścig”, UCIECHA 12, 16, 18, 20 „Czarny dzień w Black Rock”. SZTUKA 10.15, 12.30, 15.45, 18, 20.30 „Złoto Alaski”. MŁ. GWARDIA 12, 14.30, 17, 19.15 „Zamiećmy się meżami”. ZUCH 15, 17, 19 „Wehikuł czasu”. MELODIA 11, 16, 18, 20 „Nie przysyłaj mi kwiatów”. MINIATURKA 15, 17, 19 „Trzej muszkieterowie” (II cz.), ENERGETYK 18, 20 „Kobiety, strzeżcie się”, SWOSZOWIANKA (Szoszowice) 16, 18.30 „General della Rovere” (wł., l. 16). ZDROWIE (Kobierzyn) 19 „Małpa kuracja” (USA, l. 12). MUSZLA 20 „Uciekinier w pościgu” (fr., l. 14). WARSZAWA, WANDA, APOLLO, WRZOS, MASKOTKA, WISŁA, KULTURA, ZWIĄZKOWIEC FOTOPLASTIKON — jak w piątek. TECZA, SZTUKA — jak w sobotę. PROGRAM DLA DZIECI MASKOTKA godz. 10.30, 11.30. MINIATURKA 11, 12, 13, ZWIĄZKOWIEC 12. KINA W NOWEJ HUCIE BALLADYNA (Grębałów) godz. 17, 19 „Gdzie jest trzeci król” (pol., l. 16). ORION 17, 19 „Lampart”. SWIT (d. sala), SWIATOWID (m. sala), — SFINKS — jak w piątek, SWIATOWID (d. sala) — jak w sobotę. PROGRAM DLA DZIECI SWIT godz. 11, SFINKS 10, 11. Wystawy — muzea WAWEL: Komnaty, skarbiec, zbrojownia (piątek godz. 12-17, niedz. 9-17). ZAMEK i MUZEUM w Pieskowej Skale (piątek, niedz. 10-17), MUZEUM LENINA, Topolowa 5: Lenin w znaczkach pocztowych (piątek 9-18, niedz. 10 do 15), HISTORYCZNE, Jana 12: Dzieje i kultura Krakowa (niedz. 10-14), Stara Bożnica, Szeroka 24: Dzieje i kultura Żydów (niedz. 10-14), Rynek Gł. 35: Pamiątki Tow. Strzeleckiego (niedz. 10-14), MUZEUM NARODOWE — ODZIAŁY, SUKIENNICZ: Malarstwo pol. w XVIII i XIX (piątek, niedz. 10-15), DOM MATEJKI, Floriańska 41: Studia do uzbrojenia i in. (piątek 13-17.45, niedz. 10-14.45), SZOŁAYSKICH, pl. Szczepański 9: Malarstwo i rzeźba pol. od XIV do XVIII w. (niedz. 10-15.45), CZARTORYSKICH, Jana 19: Sztuka hiszpańska (niedz. 9-15), NOWY GMACH, al. 3 Maja: Pol. malarstwo współcz., Malarstwo czeskie 1900-1950, Agaty, nefryty, korale (niedz. 10-15.45), CZAPSKICH, Manifestu Lipcowego 10: Moneta starożytnego Rzymu, MUZEUM ARCHEOLOGICZNE, Poselska 3: Starożytność i średniowiecze Małopolski (niedz. 10-13), KTF, Stolarska 8: Wystawa fotograf. (piątek 10-18, niedz. 10-14). SENACKA 3: Materia meteorologiczna (11-18), PAWŁON, pl. Szczepański 3: Wystawa malarstwa i rzeźby (Spotkania Krakowskie, Galeria „Arkady” — malarstwo A. Rzepki (piątek, niedz. 11-18), PALAC SZTUKI, pl. Szczepański 4: Kwiaty wsi polskiej (piątek, niedz. 10-17). Dyżury: PIĄTEK CHIRURG: Trynitarska 11 (dzieci do lat 14 — Prokocim), INTERN.: Trynitarska 11, LARYNGOLOG: Kopernika 23a, OKULIST.: Kopernika 38, NEUROLOG.: Grzegorzka 18, NEUROLOG.: Botaniczna 3, PEDIATR.: Prokocim, GRUZYLCZY dla mężczyzn: Prądnicka 80, dla kobiet: Wola Just. SOBOTA CHIRURG.: Kopernika 21 (dzieci do lat 14 — Prokocim), INTERN.: Kopernika 15, — NEUROLOG.: Kobierzyn; pozostałe dyżury — jak w piątek. NIEDZIELA CHIRURG., INTERN., OKULIST., UROLOG., PEDIATR.: Nowa Huta, NEUROLOG.: Botaniczna 3; pozostałe dyżury — jak w piątek. Apteki: PIĄTEK, SOBOTA, NIEDZIELA Dzierżyńskiego 36b (tlen), Szczepańska 1, pl. Matejki 2, Długa 88, Krakowska 19, Prokocim — Kolejowa, os. Wieczysta, Nowa Huta: os. Wieczysta 28 (tlen). Różne ZOO (Lasek Wojski) od godziny 9 do zmroku.

Rozmowy przy pół-czarnej

Na wieczną pamięć

W 1961 r. powstał w Krakowie Obywatelski Komitet Ochrony Pomników Walki i Męczeństwa — mówi przewodniczący Komitetu dla Krakowa, zast. przewod. Prezydium RN m. Krakowa dr JAN GARLICKI.

Do zadań Komitetu należy opieka nad miejscami walk i straceń?...

Tak, w bardzo szerokim sensie, począwszy od trwałych form upamiętnienia, skończywszy na popularyzacji historii ostatniej wojny. Komitet opiera swoje poczynania na ścisłej współpracy z organizacjami politycznymi, społecznymi, młodzieżowymi. Znajduje to swój wyraz chociażby w fakcie realnej pomocy przy porządkowaniu miejsc straceń w Glińniku k. Przegorzał. Dokumentację uporządkowania tego olbrzymiego terenu sporządził bezinteresownie radny DRN Zwierzyniec mgr inż. Andrzej Zdzieniecki a w prowadzeniu prac porządkowych pomaga radny Adolf Skoda. W sumie wartość prac społecznych, dokonanych przez

mieszkańców dzielnicy Zwierzyniec na terenie Glińnika, wynosi 1.400 tys. zł. Po ukończeniu prac porządkowych stanie tam tablica z napisem i krzyżem Virtuti Militari — będącym ogólnie przyjętym symbolem dla miejsc straceń. Całość będzie gotowa jeszcze w tym roku, podobnie jak piwnice dawnej siedziby gestapo przy ul. Wybickiego 2.

Czy piwnice te będą udostępnione dla zwiedzających?...

I to już w tym roku, jako oddział Muzeum Historycznego m. Krakowa. Prace wewnątrz są już ukończone, w robocie jest tablica zewnętrzna i tablica informacyjna w czterech językach, która znajdzie się wewnątrz gmachu.

Na czym polegały prace konserwatorskie wewnątrz piwnic?...

Na utrwaleniu zachowanych tam napisów, sporządzonych przez więźniów. Warto dodać, że dużą pomoc w odcyfrowaniu zatartych napisów okazało nam laboratorium przy KW MO.

Jakie to są napisy?...

Pochodzą z lat 1943-1944, bo wcześniejsze zostały zniszczone, prawdopodobnie w czasie remontu cel podczas okupacji. Jest ich bardzo dużo, ponad kilkaset zestawów wyodrębnionych w inwentaryzacji, sporządzonej przez pracowników Muzeum Historycznego. Na przykład: „Isia n, p, w, s, cz, p, s, n, p, w, s” — najprawdopodobniej skróty dni tygodnia, „Mika Czesiek nie rozpacza, bo zginię za ojczyznę 4. I. 45”, „Zdień był Jurjenko” — alfabetem rosyjskim, są też napisy po czesku.

He jest w Krakowie miejsc martyrologii?...

W samym miesiącu 19 — a oprócz tego 7 miejsc związanych z walką narodu polskiego w latach 1939-1945. W wyniku działalności Komitetu, wszystkie te miejsca uporządkowano z wyjątkiem terenu b. obozu płaszowskiego, nad czym obecnie pracuje krakowski „Miastoprojekt”.

Diękuję za rozmowę. (bz)

Spartakiady podstawą rozwoju kultury fizycznej w Polsce

OD SIĘDMIU lat rozwija się w naszym kraju ruch spartakiadowy. Już w pierwszym 4-letnim okresie (1961 — 64) współzawodnictwo przyczyniło się do uatrakcyjnienia działalności organizacji masowych, jak LZS, TKKF czy SZS oraz popularyzacji kultury fizycznej w środowisku robotniczym i wiejskim.

Trwający obecnie drugi, 4-letni etap ruchu spartakiadowego, którego ukoronowaniem jest 4 z kolei Centralna Spartakiada odbywająca się w bieżącym roku, została wzbogacona o współzawodnictwo w większej ilości dyscyplin, w oparciu o normy klasyfikacji sportowej.

Odnaczenia krakowskich działaczy

W URZĘDZIE Rady Ministrów odbyła się uroczystość dekoracji odznaczeniami państwowymi i odznakami 100-lecia Sportu Polskiego zasłużonych działaczy kultury fizycznej. M. in. Krzyż Kawalerski Orderu Odrodzenia Polski otrzymał: dr Józef Lusgarten (Kraków) i dr Julian Zawadowski (Krynica), a Złoty Krzyż Zasługi Stefan Berwid (Kraków).

Spartakiady stały się w naszym kraju podstawą rozwoju kultury fizycznej. Sprzyjają stworzeniu wspólnej więzi sportu masowego ze sportem kwalifikowanym. Popularyzacja ruchu spartakiad to również wielka szansa podniesienia poziomu wyczynu i stworzenia podstaw dla przyszłych sukcesów olimpijskich. W tym celu opracowany został oddzielnie regulamin współzawodnictwa, w którym uczestniczyć może jak największa liczba młodzieży. W

Mecz tenisowy Nadwiślan — Warszawianka

W DNIACH 22 i 23 bm. odbędzie się na kortach Nadwiślanu mecz tenisowy o mistrzostwo klasy wydziałowej pomiędzy Nadwiślanem a Warszawianką. Drużyny wystąpią w najsilniejszych składach. Początek zawodów o godz. 16.

roku poolimpijskim — 1969 odbędzie się centralna spartakiada młodzieży.

Przewodniczący GKKFIT, Włodzimierz Reczek, stwierdził m. in. że spartakiady są zdrowym z punktu widzenia interesu społecznego środkiem upowszechnienia kultury fizycznej, jednocześnie niezwykle pożytecznym dla systemu szkolenia kadry w sporcie kwalifikowanym.

WARSZAWA. Ogłoszone zostały wyniki konkursu „Złotego Pióra”. Główną nagrodę otrzymał red. Tuszyński (Polskie Radio) i Zolnierz Wolności, drugą red. Grzegorzyc (Sportowiec”), trzecią red. Domaniewski („Świat”), a wyróżnienia red. Ringer („Dziennik Polski”) i red. Janik (TV Katowice). Nagrodę zespołową dla działu terenowego przyznano „Gazecie Poznańskiej” a wyróżnienie „Gazecie Krakowskiej”.

Gdy uciły stadiony

Sztygar-inżynier Jerzy Chromik

BYŁ JEDNYM Z NAJLEPSZYCH POLSKICH LEKKOATLETÓW — DOSKONAŁYM DŁUGODYSTANSOWCEM I REKORDZISTĄ ŚWIATA. WIELOKROTNYM MISTRZEM POLSKI I EUROPEJ. TYTUŁ „ZASŁUŻONEGO MISTRZA SPORTU” — W JEGO PRZYPADKU NA PĘWNO NIE BYŁ OKREŚLENIEM NA WYRUST.

— Mój drugi życiowy start rozpocząłem z matym falstartem — mówi sympatyczny i zawsze skromny JERZY CHROMIK. Wieloletni staż zawodniczy wymagał, w czasie kiedy biegalem, wyrzucenia się życia osobistego i wielu spraw, które w przyszłości po zakończeniu kariery sportowej musiałem zdobywać długim finiszem. Studia rozpocząłem dość późno, bo w 9 lat po maturze. Jednocześnie od roku 1957 pracowałem w kopalni „Wujek” a przy tym dalej startowałem jako zawodnik, chociaż w znacznie mniejszym stopniu niż miało to miejsce w czasach, gdy biegałem rekordy. Zpamiętam z powiedzeniem „chcieć to móc” — przed kilkoma miesiącami obroniłem pracę dyplomową i uzyskałem tytuł inżyniera-górnika. W kopalni „Wujek” awansowałem na stanowisko sztygara zmianowego w Oddziale Ruchu Maszynowego. Do moich obowiązków należy kontrola pracy urządzeń mechanicznych do urabiania i odstawy węgla.

Ze sportem nie zerwałem. Mimo, że w ciągu tygodnia niewiele mam wolnego czasu — bo pracy huk, a dojazd do kopalni i czytanie literatury fachowej zabierają wiele godzin — to w

WARSZAWA. W drugim dniu Centralnej Spartakiady w gimnastyce zakończyły się konkurencje w klasie II. Drużynowo wśród kobiet zwyciężył Kraków, a wśród mężczyzn Katowice (Kraków zajął 3 miejsce).

OPOLE. W drużynowym wyścigu kolarskim o mistrzostwo Centralnej Spartakiady pierwsze miejsce zajął Poznań.

Polska—Rumunia w Krakowie



Ustalono terminarz rozgrywek piłkarskich

Polski Związek Piłki Nożnej ustalił terminarz jesiennej rundy rozgrywek piłkarskich o mistrzostwo I i II ligi 1967/68.

Najwcześniej rozgrywki rozpoczyna II-ligowcy, bo 6 sierpnia br. Terminarz przewiduje w tym dniu spotkania CRACOVIA — VICTORIA, GARBARNIA — OLIMPIA, Górnik Włb. — Unia Racibórz, ROW RYBNIK — HUTNIK, Start — Gdynia, UNIA — TARNÓW — LOTNIK, Zawisza — Thorez.

Mistrzostwa ekstraklasy rozpoczyna się 13 sierpnia br. spotkaniem: ZAGŁĘBIE — WISŁA, Gwardia — GKS Katowice, ŁKS — Stal, Odra — Górnik, Pogoń — Śląsk, Ruch — Legia, Szombierki — Polonia. 20 sierpnia br. Wisła gra u siebie spotkanie z Gwardią Warszawa.

Terminarz przewiduje m. in. 17 września br. mecz POLSKA — FRANCJA w Warszawie, 8 października br. BELGIA — POLSKA w Brukseli, 29 paździer-

nika br. POLSKA — RUMUNIA w Krakowie, a spotkanie juniorów w Tarnowie, 8 listopada HOLLANDIA — POLSKA (repr. młodzieżowe).

22 Lipca na boiskach Bronowic i Nowej Huty

BRONOWICKI Klub Sportowy organizuje 22 bm. następujące imprezy sportowe: godz. 10 turniej tenisa stołowego, godz. 12 mecz piłkarski oddziałów Bronowicki — Rząska, godz. 14 bieg lekkoatletyczny dookoła Bronowic, MIEŻYZAKŁADOWY Klub Sportowy Wanda w Nowej Hucie organizuje 22 bm. otwarty turniej tenisa stołowego, o „Złotą Kielnię”. Początek o godz. 9.30.

W SOLINGEN L. Westermann (NRF) uzyskała w rzucie dyskiem 58,55 m, co jest najlepszym tegorocznym wynikiem w świecie.

Radio

NA FALI 249 m

PIĄTEK

Dzienniki: 18, 19, 23.50, 17.00 Słynne zespoły i soliści. 17.45 „W słoneczny dzień”. 18.10 W rytmie sportowym. 18.25 Melodie tan. 18.45 „Klub Entuzjastów Nowoczesności”. 19.05 Muzyka i aktualności. 19.30 Koncert symfon. muzyki polskiej. — 20.01 Melodie mojego miasta. 20.21 d.c. koncertu. 21.12 Z kraju i ze świata. 21.39 Wiadomości sport. 21.42 Orkiestra rozrywkowa. 22.05 „Kartka ze sprawozdania” — słuch. Zofii Posmysz. 22.50 Ork. Tan. PR.

SOBOTA

8.00 „Moskwa z melodią i piosenką”. 8.35 Krak. piosenkarze. 9.00 Wodewil pt. „Wisła swatem”. 10.00 Koncert. 12.10 Z katalogu radiowych piosenek roku. 12.35 Wesoly kiermasz. 13.20 Muzyka symfon. 14.00 „Mazowsze” — poemat Wł. Broniewskiego. 14.20 Na żołnierskiej estradzie. 15.00 „Patrzyce dzieci, to jest Warszawa” — wodewil. 15.27 Wszystkie o sporcie — koncert rozrywkowy. 16.00 Recital skrzypcowy W. Wilkomirskiej. 16.30 Piosenki polskiego ekranu. 17.05 Fel. M. Jorsta. 17.15 4 dni rozpięwanego Opol. 18.00 „O osiemnastej przy herbacie”. 18.29 Moniuszko: „Flis” — opera. 19.30 „Matusiakiowie”. 20.00 Święteczna parada pol. orkiestr i zespołów. 21.25 Splewa „Mazowsze”. 22.00 Ogólnopol. wiad. sport. 22.20 Radiokabaret Trzy po trzy. 23.20 Studio Jazzowe PR. 0.05—3.00 Program nocny z Warszawy.

NIEDZIELA

Dzienniki: 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 12.05, 17, 21, 23.50. 8.00 „Moskwa z melodią i piosenką”. 8.35 „Radioproblemy”. 8.45 Koncert życzeń (Kr.). 9.15 „W rocznicę Manifestu Lipcowego” — aud. poet. 9.30 W lirycznym nastroju. 9.35 „Pan Benet” — kom. A. Fredry. 10.25 W rytmie tańca i piosenki. 11.10 Koncert. 12.10 Warsz. Tygodnik Dźwięk. 12.35 Poranek symfon. 13.40 Melodie film. — 14.00 Piosenka miesiąca. 14.30 „Studio M2”. 14.59 Wyniki Lajkonika. 15.00 Dla dzieci: „Diabeł Boruta”. 16.20 Muzyka krajów arabskich. 16.30 Koncert chopinowski. 17.05 Na tematy międzynarodowe. — 17.15 Splewa „Mazowsze”. — 17.30 „Podwieczorek przy mikrofonie”. 19.00 Z melodią i piosenką przez świat. 19.30 „Upiór” — słuch. wg opow. A. K. Tołstoja. 20.33 Krak. aktualności sport. 21.22 Koncert. 22.00 Ogólnopol. wiad. sport. 22.30 Wieczory muzyczne. — 23.35 Muzyka tan.

Telewizja

PIĄTEK

Godz. 16.30 Progr. dnia i tygodnia. 16.55 Wiadomości, 17 Teleferie, 18.20 TV Kurier Warszawski, 18.35 „Ten pierwszy” — report. film, 18.50 „Pleśń o Górze Anny” — program poet. 19.20 Dobranoc, — 19.30 Dziennik, 20 Żołnierski raport, 20.30 TV Festiwal Teatrów Dramat. „Sen srebrny Salomei” — dramat Słowackiego. 22.10 Dziennik, 22.25 „O. K. Kleopatra” — film ang.

SOBOTA

11.50 Progr. dnia, 11.55 Uroczysta zmiana warty przed Grobem Nieznanego Żołnierza w Warszawie, 12.20 „Rakietowa i pancerna” report. 12.50 Wiadomości, 13.05 „Yanco” — film meks., 14.35 Teatr Lalek: „Piernikowy biazeń” dla dzieci, 15.25 „Tele-echo”, 16.15 Półfinał Pucharu Europy w lekkiej atletyce mężczyzn, z Ostrawy, 18.20 „Polska — 22 Lipca” — progr. muz. 19.20 Dobranoc, 19.30 Monitor, 20.05 Estrada Literacka, 20.45 Dziennik, 21.10 Wiadomości sport., 21.35 „Spotkanie ze szpiegiem” — film pol.

NIEDZIELA

8.25 Progr. dnia, 8.30 „Plac przy kijowskim dworcu” — rep. z Kijowa, 9 Z cyklu: „W świecie sztuki” — „Sfinksy nad Nową” z Leningradu, 9.30 Przypominamy, radzimy, 9.40 Film z serii: „Kości, który mówi”, 10.05 Centralna Spartakiada w gimnastyce — finał, 12 Wiadomości, 12.10 Rewia zespołów amat. 13 „Radar”, — 13.10 „Nasze życie codzienne” z cyklu „W starym kinie”, 14 Przemiany, 14.25 PKF, 14.45 Koncert rosyjsk. muzyki ludowej, 15.30 Jak zostałem spikerem — spotkanie z T. Bocheńskim, 15.55 Półfinał Pucharu Europy w lekkiej atletyce z Ostrawy, 18.10 „Chaplin i jego pierwsze filmy” — film USA, 19.25 Dobranoc, 19.30 Dziennik, 20.05 „3 X młodość” progr. estrad. 21.05 „Kapral i inni” film węg., 22.45 Niedziela sport.

Godz. 5.30 rano. Przed namiotami rozpiętymi na pobiedniczym lotnisku rozległ się głos gwizdka. W namiotach podawało się z łózek 26 kilkunastoletnich chłopców by po chwili w strugach zimnej wody zmyć z siebie resztki snu. Zaczynał się kolejny dzień zgrupowania szkoleniowego „Orlich piskląt” — kandydatów na przyszłych pilotów.

Codziennie, gdy tylko pogoda dopisuje, po rannej pobudce, szybko polukają śniadanie i pedza do hangarów wyciągać szybowce na start, ustawiają wyciągarkę, układają holowniczą linę i z wielką niecierpliwością oczekują, kiedy instruktor pozwoli wsiąść do kabiny i da znak do startu.

Orle piskląta

Część ma już za sobą pierwszy stopień wtajemniczenia. Teraz latają na dłuższe przeloty, wyciągami w górę przez holujące samoloty. Wprawdzie w kabine „Bociana” siedzi jeszcze instruktor, lecz już wkrótce przyjdzie taki moment, kiedy odcepisz linę holowniczą pozostawiając sam na sam z powietrzem i szybowcem. Zajęcia przedpilotowe trwają do 13. Zmęczeni, roz-

grzani słońcem i energią wsadają do autobusu, który wwiezie ich 8 km do Wawrzeńcyc na obiad (w pobliżu nie ma nigdzie miejsca, gdzie mogli by się stołować). Poem powrót na lotnisko i czasem znowy loty, czasem wykłady lub zajęcia sportowe. Czas płynie szybko. Coraz lepiej, pewniej, młodzieńcy czują się w kabinach szybowców, instruktorzy (Józef Żuczek, Marek Skromny, Edward Działowski i Janusz Siemiątkowski) coraz rzadziej muszą mówić o bledach w prowadzeniu szybowców. Zbliża się dzień, w którym stanąwszy po raz ostatni na ziemi, otrzymają świadectwa ukończenia kursu.

Wielu z nich, nie poprzestanie na tym pierwszym etapie szkolenia, pójdzie dalej. Będą w przyszłości próbować swoich sił i umiejętności w prowadzeniu sportowych awionetek, samolotów pasażerskich czy też bojowych maszyn floty.

(Lang)

niedzielę często odwiedzam Łasek Piotrowicki, gdzie dla lepszego samopoczucia przeprowadzam godzinny „trening”. Poza tym działam społecznie — jestem członkiem zarządu Górniczego Klubu Sportowego „Rozwój” przy kopalni „Wujek”. Szkolę młodych zawodników



JERZY CHROMIK W CZERWCU I DZIŚ

sekcji lekkoatletycznej, a niedawno uczestniczyłem jako trener w centralnym zgrupowaniu zimowym kadry juniorów w Szklarskiej Porębie.

Na pytanie co sądzi o słabości naszych obecnych długodystansowców, (choć nie tak dawno Polacy byli potęgą na tych dystansach), Jerzy Chromik powiedział, że winę

za ten stan rzeczy ponoszą — poza samymi zawodnikami, którzy nie pracują nad sobą tak jak powinni — także trenerzy, zbyt pobieżni dla swych podopiecznych. Szczególnie dziś, kiedy wyniki w sporcie i to nie tylko w lekkiej atletyce są tak „wyśrubowane”, zawodnik nie przykładający się do pracy i nie trenujący intensywnie nie ma czego szukać w sporcie wyścigowym.



„Dziękując miłemu rozmówcy za kilka słów o sobie — myślimy, że właśnie Jerzy Chromik, wzór pracowitości, miły kolega, niezapomniany lekkoatleta, który mimo nawału pracy potrafił pogodzić bogatą karierę sportową z nauką, zasługuje na to, abyśmy — polscy kibice — o nim pamiętali.

— Zaczekaj na mnie. Przecież możesz chwilę poczekać, nie? Jego głos nagle był tak zmieniony, że podeszła do drzwi łazienki. — Co ci jest? — Mnie? Nic... Co miałoby mi być? Zauważył natychmiast, że uczesała się znowu jak zwykle i nie mógł się zdecydować, czy go to gniewało, czy cieszyło. Zawiązał krawat byle jak, wyożył marynarkę i chwycił szybko Renatę za ramię. — Przecież ja się nie zgubiłam! — żartowała. Ale on już nie miał ochoty do śmiechu. Wyszedł z hotelu i byli teraz tylko para spacerowiczów, natychmiast przygarbionych przez nudę. Flavières szybko poczuł się zmęczony. Migrena pulsowała mu pod czaszką. Musiał usiąść w parku. — Wybacz mi — powiedział. — Chyba będziemy musieli wrócić do domu... Nie czuję się dobrze. Zaciśnęła lekko usta, starała się na niego nie spoglądać, lecz troskliwie pomogła mu dojść do hotelu i przed wejściem zaczęła sobie poprawiać ponoczo, aby on mógł trochę odzyskać siły. Jak długo jeszcze Renata zgodzi się być z nim zamknięta w tym przypadkowym pokoju, pełnym wulgarnych hałasów i donurym jak poczekalnia? Nie miał prawa jej zatrzymywać. Wczuwał, że nie oczyszczała doń pełnego zaufania. W południe chciał wstać, lecz krótki zawrót głowy zmusił go ponownie do położenia się. — Może dać ci kompres na czoło? — powiedział. — Nie... nie... To przejdzie. Idź coś zjeść. — Na pewno wszystko w porządku? — Ależ tak. Zapewniam cię. Jednakże, gdy zamknęła za sobą drzwi, znowu okropny strach opanował Flavièresa. Było to idio-

BOILEAU-NARCÉJAC PRZEŁOŻYŁ F. WELCZAR

ZAWRÓT GŁOWY

tyczne, przecież wszystkie rzeczy Renaty znajdowały się tutaj, ułożone w szafie. Przecież nie ucieknie, nie zniknie... „Może umrzeć” — pomyślał i podniósł ręce do czoła, aby odpuścić szalonej myśli. Czas upływał. Flavières niemal słyszał jego szelest w uszach, jak przespływanie się piasku w klepsydrze. Usługiwali na dole bardzo wolno. Wiedział o tym. Ale mimo wszystko? Mogłaby się trochę pospieszyć. Na pewno korzystała z okazji i wesoło zajadała rozmaite rzeczy, które lubiła, a od których zwykle się powstrzymywała; nie zamawiała ich, gdyż to by mu się nie podobało. Jakżeż on pogardzał za przyziemną codziennością!... Już wówczas, w knajpce nad brzegiem Sekwany, gdy wyszła z kuchni przebrana jak kelnerka... już wtedy cierpiał... Godzina, odkąd wyszła!... Była więc głodna. Wkrótce będzie godzina i kwadrans!... Gniew, rozpacz wzmagały jeszcze jego migrenę. Ezy bezsilności napływały mu do oczu. Gdy wróciła popatrzył na nią z niesmakiem. — Godzina i dwadzieścia pięć minut, by zjeść głupi befsztyk! — Boże miłości, usiadła na brzegu łóżka i wzięła go za rękę. — Były ślimaki — powiedziała. — Podają tak wolno, wlecze się to w nieskończoność... A ty? — Och, ja...

(Ciąg dalszy nastąpi)